

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

CŁO NA BAWELNĘ EKSPORTOWĄ

wprowadzają St. Zjednoczone od 29 b. m.

jako „zwrot zapomogi“, wypłacanej farmerom jedynie za bawełnę na potrzeby rynku wewnętrznego

Podana wczoraj przez „Głos Poranny“, jako jedyne pismo, wiadomość o wprowadzeniu cła wywozowego na bawełnę w Stanach Zjednoczonych w wysokości 4 cent. am. od 1 lbs. znalazła wczoraj potwierdzenie w depeszy kablowej nadesłanej do swego przedstawiciela przez wielką firmę amerykańską „Royal Manufacturing Company“. Jednocześnie z wielu stron słychać było zaprzeczenia, podające jako treść rozporządzenia rządu jedynie wypłatę 4 cent. za lbs. bawełny, która pójdzie na potrzeby rynku wewnętrznego tym farmerom, któ-

rzy zgodzą się na ograniczenie przestrzeni uprawnych.

Projekty prezydenta Roosevelta w zakresie uzdrowienia rynku bawełnianego znalazły swe odbicie w alarmujących informacjach, na zasadzie których projektowane jest wprowadzenie z dniem 29 b. m. specjalnego podatku od bawełny. Wysokość tego obciążenia miałaby wynosić 4 cent. amerykańskie od 1 lbs. surowej bawełny. Alarmujące te pogłoski, które w sferach łódzkiego przemysłu bawełnianego, oraz wśród agentów bawełnianych wywołały duże poruszenie, przedstawia-

ją faktycznie w ten sposób, że istotnie farmerzy otrzymają premje we wspomnianej wysokości. Premje te wypłacane będą tylko tym farmerom, którzy zobowiążą się do wydatnego ograniczenia przestrzeni uprawnej. W ten sposób bowiem przez redukcję obszarów zajętych pod bawełnę Roosevelt zamierza doprowadzić do wydatnego zmniejszenia zbiorów, co automatycznie wpłynie na wyższe ceny.

Według projektu departamentu rolnictwa ograniczenie przestrzeni uprawnej ma być bardzo znaczne i kształtować

się w granicach od 25—30 pr.

Farmerzy, którzy zgodzą się na ograniczenie swych przestrzeni uprawnych, wypełnić muszą obszerną ankietę, w której stwierdzają gotowość całkowitego podporządkowania się dyrektywom rządu. Wzamin za to utworzony zostanie specjalny fundusz, z którego wypłacane będą farmerom premje w wysokości 4 cent. za 1 lbs. bawełny, zużytej przy produkcji dla potrzeb rynku wewnętrznego Stanów Zjednoczonych.

Nieporozumienie polega na tem, że obie wiadomości są prawdziwe, lecz ujęte są w je-

dnem rozporządzeniu. Mianowicie farmerzy otrzymywać będą za swą bawełnę od każdego lbs. po 4 cent., niezależnie od tego, na jakie potrzeby ta bawełna pójdzie. Zresztą inaczej być nie może, bo rząd nie jest w stanie ani sprawdzić, ani rozróżnić na jakie potrzeby idzie bawełna danego farmera, która przecież zakupuje hurtownik.

Natomiast bawełna, która będzie szła na eksport, będzie musiała zwrócić te 4 cent., wypłacone farmerowi i stąd właśnie powstanie tytuł pobierania 4 cent. za lbs od bawełny eksportowanej.

Krach giełdowy w Ameryce

Zwyżka dolara wywołała niebywałą panikę i zamknięcie giełd

WARSZAWA, 21 VII. Ze wszystkich stolic nadchodzą depesze o nagłej zniżce cen i panice giełdowej w Ameryce.

Przedtem niż można było się spodziewać, przychodzi pierwsze załamanie spekulacyjnej zwyżki cen.

Wystarczyło, by dolar podskoczył lekko w górę, a sztucznie wzniesiony gmach wszystkich cen runął jak domek z kart.

Już przed 3 tygodniami odezwali się w Stanach Zjednoczonych głosy przestrogi, by zamiana „gorączki złotej“ na gorączkę spekulacyjną, nie spowodowała nowego krachu. Jasną było rzeczą, że pągła zwyżka cen, spowodowana przez dewaluację dolara, dostała się w ręce spekulantów i paskarzy. Indeksy cen i produkcji podniosły się o 35 do 40 procent, ale wzrost konsumpcji nie pozostawał w żadnym stosunku do tych cyfr. Lecząc w górę ceny zawiły w powietrzu.

W takiej sytuacji pierwsze drgnięcie dolara w górę musiało spowodować panikę.

LONDYN, 21 VII. Wczoraj obok znacznej zwyżki kursu dolara, który w Nowym Jorku do szedł przy zamknięciu do 4.65, nastąpiła

szalona zniżka akcji i surowców w Ameryce, przypominają

ca katastrofalny krach z roku 1929.

Ogółem wysprzedano 8 milionów akcji. Na rynku zbożowym spadek cen był niezwykle gwałtowny.

Cena pszenicy spadła w Chicago na buszlu o 15 centów, ce na owsa o 10 i pół centów, ryżu o 26 centów, jęczmienia o 5 centów.

Również cena bawełny spadła znacznie i notowana była o 72 — 80 pkt. poniżej kursu poprzedniego.

W związku z zawrotną spekulacją giełdową w Nowym Jorku i Chicago krążą w dalszym ciągu pogłoski o

przymusowym zamknięciu giełd na kilka dni,

aby położyć kres spekulacji. Dyrektorzy giełdy zbożowej w Chicago na żądanie rządu ogłosili przymusowe granice fluktuacji w sprzedaży zbóż. Maximum dla jednego buszla pszenicy 8 centów, dla owsa 4 centy, jęczmienia 5 centów.

Zdaniem amerykańskich kół przemysłowych, powodem krachu jest

niewspółmierność między ruchem cen a konsumpcją.

O ile w ciągu najwyższej 1—2 miesięcy płace nie zostaną podwyższone do właściwego poziomu, bzdziemy świadkami straszego kryzysu.

Podwyższenie płac i zmniejszenie godzin pracy

WASZYNGTON, 21 VII. — (PAT). Prezydent Roosevelt przyjął z uznaniem

„ustawę na okres okoliczności wyjątkowych“,

zredagowaną przez generała Johnsona, określającą minimum płac i godzin pracy. Plan Johnsona, który nie ma mieć charakteru przymusowego, przewiduje zawarcie przez pracodawców układu, na mocy którego po dniu 31 sierpnia

nie zatrudnią oni pracowników młodocianych poniżej lat 16 dłużej niż przez trzy godziny dziennie.

Praca dzieci zostałaby całkowicie zniesiona we wszystkich

Dolar 6.40

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W obrotach póżagiełdowych w Warszawie dolar miał silnie zwyżkową tendencję. Wieczorny kurs zamknięcia wynosił 6.40. Znaczne zaofiarowanie rubli złotych i dolarów złotych nie znajdowało amatorów. Papiery procentowe dolarowe silnie poszły w górę.

dziejzinach przemysłu. Plan przewiduje maksymalnie

40 godzin pracy tygodniowo dla pracowników umysłowych.

52 godziny dla osób zatrudnionych w sklepach i 35 godzin dla robotników, przyczem ta ostatnia norma po 1 stycznia 1934 r. zostałaby podniesiona do 40 godzin. Przewidziane są pewne wyjątki.

Minimalne płace tygodniowe wahają się w granicach 12—15 dolarów dla pracowników umysłowych.

Dla robotników przewidziana jest norma 30—40 centów za godzinę pracy. Pracodawcy, którzy przystąpią do układu, obowiązują się do niepodnoszenia cen ponad poziom z dnia 1 lipca 1933 r. Plan wchodzi w życie z dniem 1 września r. b.

Zniżka cen w ciągu jednego dnia wyniosła 14.5 procent przy pszenicy i 8 procent przy bawełnie.

Dotychczas zwyżka płac robotniczych wynosiła w Stanach Zjednoczonych według przewidywanych obliczeń 12.8 procent. Ceny szły w górę znacznie szybciej (wskaźnik cen hurtowych Moeddy'ego skoczył z 78.7 w początku lutego b. r. do 132 w początku b. miesiąca), stało się zatem oczywiste, że spekulacyjna haussa na rynku towarów musiała się załamać, zwłaszcza, że równocześnie zatrzymał się spadek dolara.

Konsument amerykański nie może wytrzymać zwyżki cen w tych rozmiarach. Dlatego obecnie Roosevelt przeciwstawia się zbyt gwałtownej zwyżce cen, dążąc równocześnie do szybkiego podniesienia poziomu płac i skrócenia czasu pracy.

Dolar idzie w górę

Zniżka cen na giełdach towarowych i zbożowych

WARSZAWA, 21 VII (PAT). Znacznej zniżce cen na giełdach zbożowych i towarowych w St. Zjednoczonych towarzyszy jednocześnie

zwyżka dolara.

Zwyżka ta jednak nie jest tak gwałtowna. Na giełdzie warszawskiej kurs czeka na N. Jork zwyżkował od wczoraj z 6.28 na 6.40 a przekazem telegraficznym z 6.29 na 6.41, czyli o 12 groszy na dolarze

W Zurychu dewiza nowojorska podniosła się z 3.61 i pół na 3.70. W Paryżu z 17.87 na 18.08, a w Londynie z 4.74 do 4.88 za funt

Przy otwarciu giełdy nowojorskiej (godz. 15 mię. 15 wg. czasu środk. europ.) nastąpiło pewne uspokojenie. W stosunku do notowań wczorajszego zamknięcia kursy nawet nieco zniżkowały

(Dokończenie na str. 3)

CZY NIEMCY ODCZUWAJĄ BOJKOT?

Przed kilku dniami zamieścił liśmy w „Głosie Porannym” zestawienie statystyczne handlu zagranicznego Niemiec za czerwiec. W zestawieniu tem uderzał bardzo poważny spadek nadwyżek eksportowych, które do okresu hitleryzacji życia gospodarczego Rzeszy kształtowały się na dość wysokim poziomie. Prasa narodowa z danych statystycznych wysuwa z dużym tupetem i pewnością siebie inne zgola wnioski. Zarówno krakowski „Głos Narodu” jak i „Gazeta Warszawska” zwraca uwagę, iż Niemcy mimo bojkotu ich importu zajmują w przywozie do Polski w dalszym ciągu czołowe miejsca.

Rozumownia te, oparte na faizowaniu rzeczywistości cyfrowej, są przytem tak naiwne że nie wymagają dłuższych wywodów. Prasa endecka stara się dowieść, że bojkot importu niemieckiego proklamowany przez żydów nie da żadnych pozytywnych wyników

i na dowód tego zestawia cyfry za okres od stycznia do maja b. r. w porównaniu z analogicznym okresem r. 1932. Już jednak tutaj widzimy pierwszy fałsz, bo bojkot antyhitlerowski proklamowany został w kwietniu podczas gdy zestawienie obejmuje 3 pierwsze miesiące r. b., w okresie których przecież bojkot ten nie mógł jeszcze wywrzeć żadnego wpływu. Z drugiej strony prasa endecka przyznaje, że

zaznaczył się pewien spadek w cyfrach bezwzględnych, gdyż przywóz towarów niemieckich do Polski w okresie styczeń—maja r. b. stanowił 20,1 proc. całego importu do Polski, podczas gdy w analogicznym okresie 1932 r. import niemiecki stanowił około 21 proc. ogólnego importu.

Z tych cyfr zgola dowolnie zestawionych, wynika dla endecji oczywisty wniosek, iż bojkot antyhitlerowski nie tylko nie zepchnął importu niemieckiego z czołowego miejsca, ale nie zmniejszył jego procentowego udziału w ogólnym przywozie do Polski. Przyczyną tego jest, zdaniem prof. Rybarskiego, niejako dwulicowość żydów, którzy nie zrywają utrwalonych stosunków z Niemcami i nie przeprowadzają bojkotu w sposób radykalny.

Rozumowanie to jest tak naiwne czy też świadomie fałszywe, że musi być bezwzględnie przygwożdżone. Przedewszystkiem fachowcy-ekonomiści endeccy powinni wiedzieć, że obroty i transakcje w handlu międzynarodowym realizowane są na długie terminy.

Kredyty towarowe opiewają za granicą na terminy czasem nawet paroletnie, jak np. transakcje z ZSSR. Zwłaszcza dostawy w dziedzinie ciężkiego przemysłu maszynowego, który jeżeli chodzi o Niemcy, na rynku pol-

skim zajmował pozycję bardzo poważną, opiewała na dłuższe terminy i nie mogą być zlikwidowane na wet w ciągu jednego czy dwóch kwartałów.

To są czynniki stosunków gospodarczych powszechnie uznane na całym świecie, o których prasa endecka przezornie w swej zaciekłości stara się zapomnieć.

Z drugiej strony jeszcze przez szereg miesięcy import niemiecki nie będzie się zmniejszał, ale może nawet ulegnie częściowemu zwiększeniu, co może będzie na ręce prasie endeckiej — jej złośliwej kampanii, ale co nikogo obznajmionego z faktycznym stanem Rzeszy bynajmniej nie zdziwi. Zdając sobie bowiem dokładnie sprawę z ciężkiej sytuacji gospodarczej w Niemczech, hitlerowcy będą się starali za wszelką cenę i wszelkimi możliwymi sposobami wykazać swe rzekome sukcesy.

W tym celu za wszelką cenę i przy pomocy wszelkich środków

będą oni gorączkowo wypychać zagranicę towary aby tylko osiągnąć korzystniejsze cyfry statystyczne handlu zagranicznego.

Będzie to dla nich doskonały argument propagandowy zarówno zagraniczny, jak i na froncie wewnętrznym. Zjawisko to trwać może jeszcze do jesieni, poczem skutki bojkotu antyhitlerowskiego wbrew pobożnym życzeniom endecji ujawnia się z całą siłą. Jeżeli jednak dotychczasowe wyniki tej akcji gospodarczej w odniesieniu do Polski są jeszcze stosunkowo nieznaczne, to winę za ten stan rzeczy ponosi właśnie endecja, która w swem zaslepieniu antysemickim woli raczej śpiewać hymny pochwały na cześć Hitlera, aniżeli propagować hasło bojkotu, które na całym świecie realizowane jest przez wszelkie bez wyjątku sfery gospodarcze. Wystarczy przytoczyć jako przykład posunięcie domów towarowych w Holandji, które zakupywały w Niemczech towary i konfekcji na sumę przeszło pół miljarda gul-

denów rocznie. W związku z podjęciem bojkotu instytucje te zredukowały swe zamówienia w Niemczech natychmiast o 40 proc., dążąc obecnie do całkowitego przedstawienia się na inne rynki wyeliminowania importu niemieckiego.

Alle te przedstawienia i zmiany kierunków handlu zagranicznego nie mogą być uskutecznione zbyt szybko i gwałtownie. Stosunki gospodarcze z Niemcami nawiązane były przez dziesiątki lat i wynalezienie odpowiednich rynków zastępczych jest problemem niezwykle skomplikowanym. Najpoważniejszą trudność stanowi tutaj zagadnienie kredytów, z których korzystali w Niemczech importerzy polscy.

Powszechnie znana nieufność zagranicy w odniesieniu do Polski, jeżeli chodzi o sprawy kredytowe wymaga mozolnych wysiłków, które nie mogą być zrealizowane z dnia na dzień. Jednym z głównych zadań, odbywającego się obecnie

w Amsterdamie kongresu antyhitlerowskiego będzie stworzenie podstaw dla instytucji finansowej, której działalność zastąpiłaby całkowicie kredyty niemieckie.

Dopiero realizacja jego przyniesie radykalny zwrot na froncie akcji antyhitlerowskiej, wzmagając jej groźną siłę. Zanudzić to jednak stanie, można było proces eliminowania importu niemieckiego wydatnie przyspieszyć przez współdziałanie całego społeczeństwa polskiego. Bo nawet prasa prawicowa przyznaje, że zmniejszenie importu niemieckiego do Polski byłoby połączone dla Polski z realną korzyścią.

Ale narazie prasa endecka nie uczyniła nic jeszcze w tym kierunku, aby import ten zwalczyć, bo nawet w stosunku do realizowanego przy półoficjalnym poparciu rządu przez polskie instytucje społeczno-gospodarcze hasła „frontem do towaru krajowego” — zajmując stanowisko budzące najwyższy niesmak. M. K.

Nie będzie drugiej rewolucji, ale walka o „trzecią Rzeszę” prowadzona jest nadal

BERLIN, w lipcu.

W ostatnich dniach dużo mówi się i pisze o zakończeniu niemieckiej rewolucji, a to dlatego, że sam Hitler, jak również inni przywódcy ruchu socjalistycznego w swych przemówieniach nawoływają swój obóz do zaniechania metod rewolucyjnych. Hitler już dnia 6 lipca zapowiedział koniec rewolucji i zwiastował początek ewolucji. Dnia 10 lipca zwolniony został z urzędu dr. Otto Wagener, komisarz gospodarstwa Rzeszy, który uważany jest za najgorliwszego zwolennika krajowej polityki gospodarczej, a następnego dnia minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Frick, w okólniku rozesłanym do wszystkich namiestników i rządów krajowych napiętnował wszelkie eksperymenty w życiu gospodarczym i zagroził ostremi karami tym, którzy odważyliby się sabotować rozporządzenia rządu i którzyby wbrew woli przywódców próbowali wywołać „drugą rewolucję”.

Ponieważ wszystkie te rozporządzenia i mowy nastąpiły po dymisji Hugenera, powszechnie sądzi się, że Hitler nakłoniony został do takiego zwrotu przez prezydenta Hindenburga, z którym odbył dłuższą rozmowę w jego rezydencji letniej w Neudeck. Prawdziwość tych pogłosek nie mogła być oczywiście stwierdzona, chociaż Hitler i jego współpracownicy obecnie właściwie głoszą to samo, to przecież nie jest to zawsze to samo.

Przed trzema miesiącami poglądy Hugenera spotkały się ze

stanowczym sprzeciwem ze strony hakenkreuzlerów. Jeżeli dziś Hugenerowe poglądy, wprowadzie w zmienionym cokolwiek sensie, powtarzane są przez hitlerowców, to wnioskować z tego można, że obecnie hitlerowcy mają całe Niemcy w swem ręku. Przed trzema miesiącami Hitler widział się swego ruchu w tem, że ruch ten kierowany jest nie tylko przez niego, ale również przez dziesiątki tysięcy agitatorów, którzy wyrażali wolę ludu i zdobywali pozycje jedną po drugiej. Dziś nieprzyjacielskie okopy zostały już zdobyte. Teraz chodzi o to, aby ruch skonsolidować, ująć w ściśle ramy i podporządkować kilku przywódcom. Lecz sek w tem, czy to się uda. Hitler, dzięki swym ostatnim przemówieniom, zyskuje dla nowego reżymu warstwę mieszczańską, ale niewiadomo, czy zdoła opanować radykalne żywioły w swej partii.

Zresztą, Hitler jeszcze nie zrezygnował z swego programu rewolucyjnego, co już prasa zagraniczna zauważyła. Narazie nowy reżym chce mniej więcej zachować liberalno-kapitalistyczne gospodarstwo, chociaż oświadczenia przywódców pod tym względem nie są jednolite. Natomiast w dziedzinie kościelnej rewolucja doprowadzona została do końca. Kościół protestancki, jako samodzielna instytucja, został zniszczony zupełnie. Wobec żydów nadal postępuje się brutalnie; w tym względzie kontynuowana jest druga rewolucja.

Podczas, gdy kanclerz mówi o

zakończeniu niemieckiej rewolucji, rząd Rzeszy pod jego przewodnictwem uchwała ustawy, które rewolucyjnie wprost odbijają się na życiu wewnętrznym Niemiec i godzą w dawniejszy ustrój. W ostatnich dwóch dniach ubiegłego tygodnia gabinet Rzeszy przyjął 30 ustaw, których znaczenie jest bardzo doniosłe. Prasa hitlerowska entuzjastycznie się „wydajnością” rządu do nieprzytomności. Przyjęte ustawy mieszczą się przeważnie w ramach hitlerowskiego programu. Słowa wprowadzone są w czyn. Partja ta stała się państwem w państwie. Wszystkie stronnictwa polityczne, które w Niemczech przestały istnieć de facto, są obecnie zakazane de jure. Tworzenie jakichkolwiek nowych stowarzyszeń politycznych karane będzie nadzwyczaj ostro. Majątki dawnych stronnictw ulegają konfiskacie. Tak, jak dawniej skonfiskowano majątek partji komunistycznej, tak obecnie na własność państwa przechodzi wszelki majątek partji socjalno-demokratycznej i socjalno-demokratycznych związków zawodowych. Na majątek innych obozów przyjdzie kolej w najbliższym czasie.

Rząd Rzeszy rozprawił się z emigracją niemiecką. Według nowych ustaw, władze niemieckie mogą pozbawić przynależności państwowej wszystkie osoby, które obywatelstwo nabyły w czasie od 9 listopada 1918 do 30 stycznia 1933, o ile udzielenie prawa obywatelstwa nie jest uważane za niepożądane. Przytem praw obywatelstwa pozbawają nie tylko osoby bezpośrednio

zainteresowane, ale i ich rodziny, żony i dzieci. Rząd może pozbawić praw obywatelstwa wszystkie osoby niemieckiej narodowości, przebywające zagranicą, o ile nie powrócą na urzędowe wezwanie do kraju.

Z tego wnioskować można, co czeka w przyszłości przeciwników reżymu i emigrantów, będących już zagranicą. Według oświadczeń kierowniczych czynników w Niemczech, niema i nie będzie już drugiej rewolucji, ale walka o trzecią Rzeszę prowadzona jest nadal. Powiedziane to zostało jasno w urzędowym doniesieniu prasowym o ustawach w ostatnim tygodniu przyjętych: „Jest już tylko jedyny narodowo-socjalistyczny ruch ludowy — ruch Adolfa Hitlera”.

Zygmunt Różycki.

Przez miesiące letnie

Institut de Beauté
roma

Wólczanowska 7, tel. 155-55

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Dźwiękowe
Grand-Kino

Początek o godz. 12.30

Dzisiaj i dni następnych! Najpotężniejszy film egzotyyczny!

KRISS

Wielkie arcydzieło, w którym akcja rozgrywa się na wyspie Bali, a zwanej przez turystów „Wyspa obnażonych piersi”. Komentarze w jęz. polskim wykonał w Paryżu speaker Polskiego Radja p. Bozewicz.

Nadprogram: Aktualności Foxa

„LUNA”

Dzisiaj i dni następnych!
Całkowita zmiana programu

Na estradzie:

z udziałem:
RINY MARSEL, ROMANA SZMARA
STEFANA ŻWIRSKIEGO

Początek o godz. 12 w poł.

Ceny miejsc III i balkon — zł. 1.09, II — zł. 1.60, I — zł. 2.19

Na ekranie
Wspaniały dramat dwójce serc p. 1.

Mitość pięknej Wally

W rolach głównych: Germalno Paolero i Gino Sebastiani

Sala specjalnie chłodzona

Bojkot towarów z Niemiec zarówno przez żydów, jak i aryjczyków

Liga narodów nie zajęła się dość energicznie losem ofiar Hitlera

AMSTERDAM, 21. VII. (PAT). — Na przewodniczącego obradującego tu antyniemieckiego kongresu powołany został przedstawiciel żydostwa amerykańskiego Untermyer. Wygłosił on przemówienie, w którym m. in. zaatakował ligę narodów za to, że nie zajęła się dość energicznie losem żydów w Niemczech. Sprawozdania delegacji rozmaitych państw wykazują, że eksport niemiecki do tych państw, dzięki opornemu stanowisku odbiorców żydowskich spadł bardzo znacznie, dochodząc w niektórych wypadkach do zaledwie 35 proc. normy. Powołano do życia trzy podkomisje i uchwalono rezolucję potępiającą w bardzo ostrych słowach postępowanie rządu hitlerowskiego wobec ludności żydowskiej i wzywającą zarówno żydów, jak i aryjczyków do udziału w bojkocie towarów niemieckich.

Na ręce przewodniczącego Untermyera nadeszła depesza od Einsteina z życzeniami owocnej pracy i pozdrowieniami dla kongresu.

Obrady kongresu zamknięto wieczorem po utworzeniu stałego biura, które wraz z sekretarjatem generalnym urzędować będzie w Londynie tymczasowo. W ciągu najbliższych trzech miesięcy zapadnie decyzja czy siedziba biura zostanie zmieniona.

Oficjalna nazwa nowopowstałej organizacji brzmi: „Światowa żydowska federacja gospodarcza”.

Sekcje tej federacji utworzone zostaną we wszystkich państwach, które wysłać będą swoich przedstawicieli na doroczne zgromadzenia ogólne. Centralny komitet li-

czyć będzie 15 członków. Wystawione są kandydatury lorda Melcheta jako prezesa i delegata żydów amerykańskich Untermyera jako prezesa honorowego.

Coś wisi w powietrzu

Goering szykuje śmiertelne niespodzianki

BERLIN, 21 VII. (Tel. wł.). — Dziś nagle ogłoszono, że premier Prus Goering przerywa urlop, powraca do Berlina i zwołuje kongres dowódców szturmówek. Zwołano jednocześnie przedstawicieli władz prowincjonaln. i zapowiedzia-

no nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. Ogólnie oczekują nowych zarządzeń represyjnych, zaostrenia kar, rozszerzenia stosowania wyroków śmierci w stosunku do t. zw. „sabotujących odrodzenie narodowe”.

Jak się odbył

powrót lorda Melcheta na judaizm

LONDYN. (Własna służba informacyjna „Głosu Porannego”). —

Jak już donosiliśmy, w ubiegłą sobotę jeden z wybitnych polityków angielskich i działaczy społecznych lord Henryk Melchet wrócił na judaizm. Ojciec lorda Melcheta, zmarły sir Alfred Mond, był żydem z pochodzenia, ale do ostatnich dni swego życia nie utrzymywał praktyk religijnych i był żoną z chrześcijanką. Nie należał również do żadnej gminy żydowskiej, aczkolwiek pochowany został wedle obrządku żydowskiego. Gdy urodził się lord Melchet, zo-

stał ochrzczony w kościele angielskim. Teraz wrócił na wiarę swych ojców, jak sam oświadczył, z czysto moralnych pobudek, nie mających nic wspólnego z polityką. Jednakże większość żydów uważa, że czyn lorda Melcheta należy tłumaczyć jako chęć duchowego podtrzymania prześladowanego żydostwa, stania się pewnego rodzaju prawdziwym wodzem tego żydostwa.

Ceremonia, która miała miejsce w londyńskiej liberalnej synagodze, trwała kwadrans i dokonana była przez rabina Moryca Perelzweiga.

Proces o podpalenie Reichstagu w pierwszej połowie września

BERLIN, 21. VII. (PAT). Biuro Wolfa donosi, że śledztwo wstępne przeciwko wszystkim oskarżonym o podpalenie Reichstagu, zostało ukończone, akta sprawy wraz z aktem oskarżenia zostaną w najbliższych dniach przesłane przez nadprokuratora Rzeszy do trybunału karnego. Wobec tego głównej rozprawy możnaby oczekiwać w pierwszej połowie września.

Hitler nie dopuszcza obrońców francuskich

BERLIN, 21. VII. (PAT). Adwokat francuski ze Strassburga Joe-

gle, który z kilkoma adwokatami francuskimi zaofiarował się bronić Torglera i towarzyszy w związku ze sprawą pożaru Reichstagu, otrzymał pismo od prezydenta trybunału Rzeszy w Lipsku, które na podstawie obowiązujących ustaw kodeksu karnego niemieckiego odmawia adwokatom francuskim prawa obrony oskarżonych. Obrońcami mogą być wyłącznie adwokaci niemieccy lub profesorowie uniwersytetów niemieckich. Obcokrajowcy nie mają prawa brania udziału w rozprawie nawet w charakterze doradców obrony.

Nie chcą ładować okrętu ze swastyką

HAMBURG, 21. VII. (PAT). — Statek „Alimnia” należący do towarzystwa okrętowego bremeńskiego zawiadomił zarząd towarzystwa że musiał opuścić port w Dunkierce bez ładunku, gdyż robotnicy portowi oświadczyli, że nie będą ładować towarów na okręt, płynący pod flagą ze swastyką hitlerowską.

Tancerze polscy do Paryża

Do komitetu I. międzynarodowego festiwalu tańca artystycznego solowego w Warszawie nadszedł list od znakomitej tancerki Idy Rubinstein, która prosi o polecenie jej 20 — 30 tancerzy i tancerek polskich, których chce zaangażować do swego zespołu w Paryżu na okres 6 miesięcy.

Propozycja ta wzbudziła pomiędzy młodymi adeptami sztuki tańczej zrozumiałe poruszenie.

Uwaga!

„Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza.

interesowanie sprawami żydowskimi.

Po przejściu na judaizm lord Melchet został uroczystie przyjęty do gminy żydowskiej. Do modlitwy którą wygłosił przy przejściu na judaizm, włączone zostało zdanie, że wraca on do swego narodu w dni, gdy dzieci Izraela przeżywają szczególnie ciężką biedę i prześladowania.

Wojna rozgorzała na nowo

Niekarny generał chiński rozpoczął ofensywę przeciw japończykom

Rokowania pokojowe Japonji z Chinami przerwane

CHARBIN, 21. VII. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Po blisko 2-miesięcznym zawieszeniu broni w dniu wczorajszym chiński gen.

Fenk w pobliżu Dalaj Nor rozpoczął ofensywę przeciw wojskom japońskim. Naczelne dowództwo wojsk japońskich postanowiło wy-

śląć na ten odcinek duże posiłki w ilości 2 brygad piechoty. Centralny rząd chiński w Nankinie przesłał radjo do głównej kwatery gen. Fenga w Kalganie, domagając się natychmiastowego wstrzymania działań wojennych przeciw japończykom. Gen. Feng odrzucił jednak rozkaz rządu nankińskiego i oświadczył, iż będzie nadal prowadził wojnę przeciw japończykom. Wobec tego rokowania pokojowe między Chinami i Japonją zostały przerwane. Japońskie samoloty bombowe ruszyły dziś do ataku i zbombardowały Dalaj Nor, stolicę powiatu Dżahor. Atak samolotów japońskich wywołał liczne ofiary wśród ludności cywilnej.

W obecnej chwili lord Melchet ma 39 lat. Oprócz swych prac na korzyść Palestyny, kontynuuje również prace swego ojca w wielu instytucjach finansowych. Brał udział w wojnie światowej i był ranny w r. 1916. Od r. 1923 do 24 był członkiem frakcji liberalnej parlamentu, a w r. 1929-30 przeszedł do konserwatystów.

Gazety angielskie donoszą, że lord Melchet zawsze odczuwał swój związek z żydostwem. Wszyscy parlamentarzyści jeszcze, że wygłosił od żydowską modlitwę nad grobem swego ojca. Powrót obecnego lorda Melcheta do żydostwa przygotował się psychologicznie od tej chwili, gdy ożenił się, pierwszy lord Melchet, zaczął pracować na niwie żydostwa. Od tej chwili lord Melchet wykazywał coraz większe za-

Krach giełdowy w Ameryce

(Dokończenie — początek na stronie 1-a)

ty, a tem samem dewizy europejskie zwyżkowały. Szwajcarja z 27,20 na 27,40, Paryż z 5,50 na 5,55, a Londyn z 4,65 na 4,72 i jedna czwarta. Niewątpliwie ze zwyżką dolara zwyżkował i funt szterling, lecz w mniejszym stopniu. W Zurychu kurs dewizy londyńskiej podniósł się z

17,20 na 17,24, w Paryżu z 84,8 na 85,26. w Londynie w zamknięciu giełdy za 1 funt notowano przy wpłatach na szwajcarję 17,26 i pół (wczoraj 17,18 i pół), na Paryż 85,28 (wczoraj 84,84) na N York 4,68 i trzy czwarte (wczoraj 4,73 i jedna ósma), w Warszawie przekaz na Londyn notowano 19,85.

Objaw chwilowy?

Roosevelt wierzy w swe dzieło

PARYŻ, 21 VII. (PAT). — Zamknięcie giełd towarowych w Ameryce nie zostało spowodowane rozporządzeniem rządu, lecz następstwem samodzielnych decyzji zarządów poszczególnych giełd.

Prezydent Roosevelt ze szczególną uwagą obserwuje spadek kursów na giełdach akcji i surowców. Ten nowy objaw kryzysowy oceniany jest w sferach

państwowych St. Zjednoczonych jako chwilowy i jeszcze silniej przekonał podobno Roosevelta o słuszności jego planu odbudowy przemysłowej, mającej przede wszystkim na celu dostarczenie pracy jaknajwiększej ilości robotników i jaknajwyższego zwiększenia wartości nabywczej warstw pracujących.

Przymusowe lądowanie Posta

Po naprawie śmigła leci z Alaski do Kanady

WASZYNGTON, 21 VII. (PAT). Willey Post różnym po południu wystartował z miejscowości Flat na Alasce, gdzie

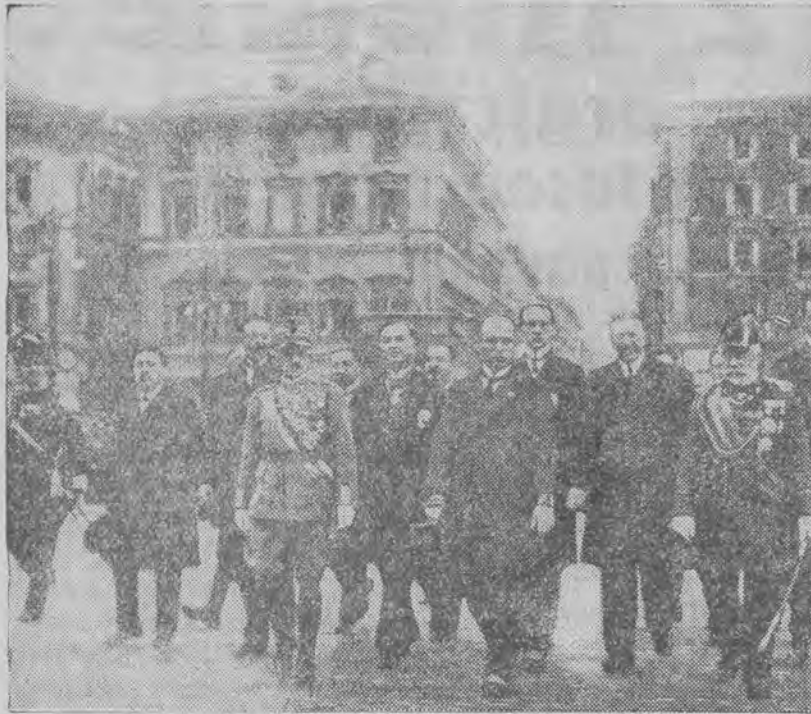
musiał przymusowo lądować, w dalszą drogę, której najbliższym etapem jest miejscowość Edmonton w hrabstwie Alberta w Kanadzie.

Natychmiast po dokonaniu naprawy uszkodzonego śmigła

Post wyruszył w dalszą drogę; nie nocując wbrew przypuszczeniom, we Flat. Odleciał on zaledwie w kilka godzin po wypadku, chcąc naprawić stracony czas dla pobicia własnego rekordu.

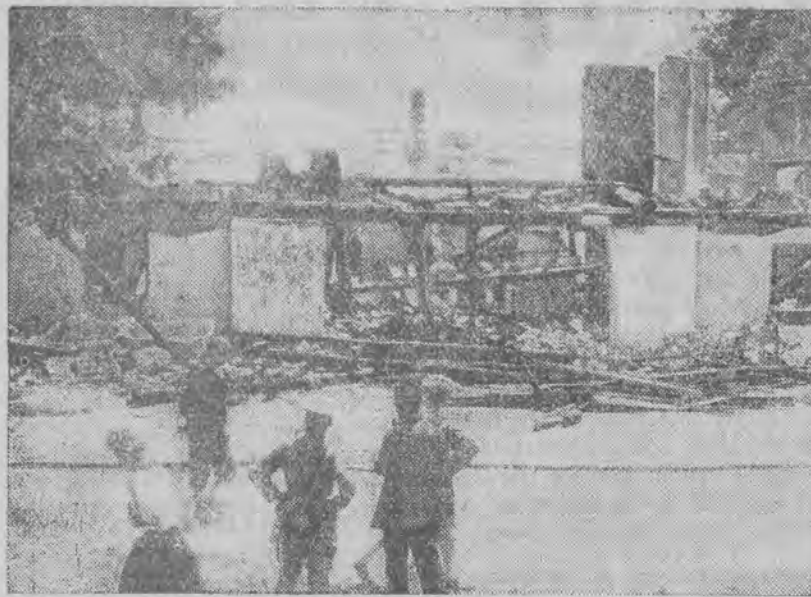
Ulżyj nędzy bezrobotnych

Mussolini ukończył 50 lat



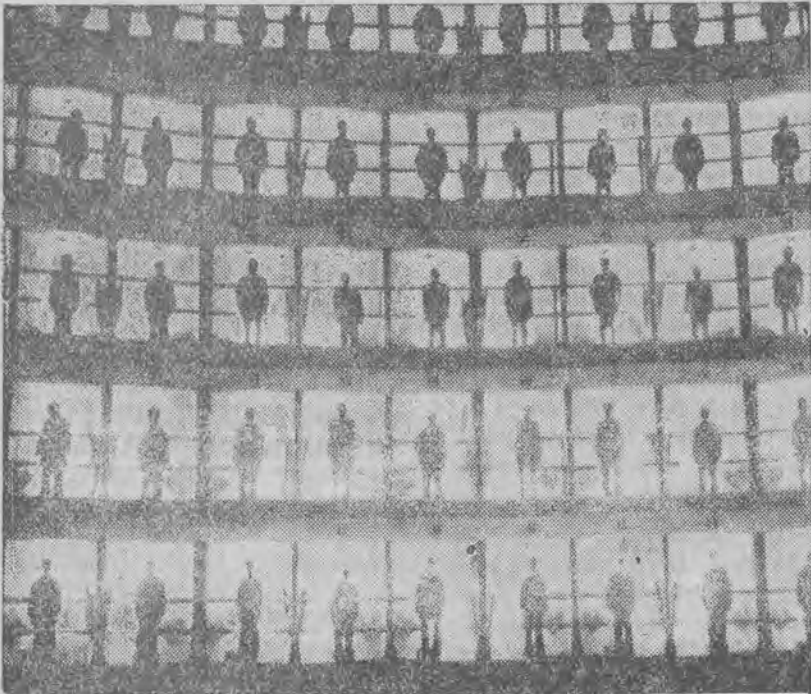
Ciekawe zdjęcie z pierwszego dnia objęcia władzy przez Mussoliniego. Dyktator udaje się w towa rzystwie ministrów na zrób Nieznawego Zohnerza.

Teatr pasyjny w Erl



splonął doszczętnie, podpalony przez hitlerowców.

Apel wieczorny



w więzieniu na wyspie Pines (Kuba). Cele nowoczesnego więzienia znajdują się w pięciopiętrowym okrągłym budynku. Więźniowie na dany sygnał stają każdy przed drzwiami swej celi.

Dr. Otto Ender



mianowany ministrem bez teki w rządzie austriackim.

Kobieta—Herkules



Na zdjęciu naszym widzimy japońską włościankę, noszącą na umieszczonej na głowie balji czworo dzieci. Z ciężarem tym przeszła ona swobodnie kilka kilometrów.

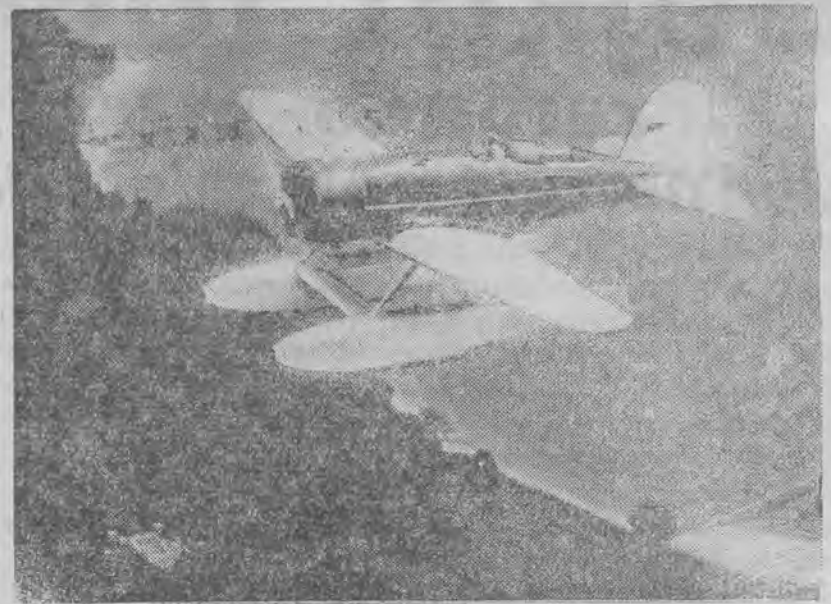
Moda kąpielowa 1900 r.



W Paryżu odbyła się dorocznym zwyczajem zabawa artystów na wodzie. Przy tej sposobności urządzono pokaz kobiecych kostiumów kąpielowych z r. 1900, które wywołały wśród widzów salwy śmiechu.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Lindbergh w drodze do Europy



Wspaniałe zdjęcie aeroplanu znako mitego lotnika, w którym leci razem z żoną.

Sportowym aeroplanem do Afryki



poleciał niemiecki lotnik Günther Wirtschaft.

Max Reinhardt

osiedli się w Polsce?

Niepozabawioną pewnej sensacji wiadomość przynosi paryska „Comoedia”. Oto znane to pismo teatralne stwierdza, iż z Warszawy wyszło zaproszenie do znakomitego niemieckiego reżysera Maxa Reinhardta, który, jak wiadomo, wyjechał z kraju w chwili objęcia w nim władzy przez Hitlera, o osiedle nie się stałe w Polsce. Reinhardtowi, jak donosi „Comoedia”, zaproponować miano katedre historii sztuki dramatycznej na uniwersytecie warszawskim.

Charakterystycznym jest, że równocześnie sfileryzowany „Neues Wiener Journal” potwierdza wiadomość piama paryskiego, dodając jedynie, że zaproszenie Reinhardta wyszło od miasta (?) Warszawy.

Wiadomość „Comoedii” nie znalazła dotąd potwierdzenia

w kołach warszawskich. Chwiliowo Reinhardt przebywa we Włosze h, gdzie ostatnio odniósł wielki sukces inscenizacją „Snu noey letniej” Szekspira.

Warto przy tej sposobności zaznaczyć rejteradę rządu hitlerowskiego wobec znakomitego reżysera. Oto ostatnio min. Goering ogłosił pismo, w którym zawiadamia poza granicami kraju przebywającego Reinhardta, że „nie ma nic przeciwko dalszej współpracy jego w charakterze reżysera na scenach niemieckich”. Nie ulega wątpliwości, że oferta hitlerowskiego ministra zostanie odrzucona przez świętego teatrologa, który odgranicza się z obrzydzeniem od barbarji hitlerowskiej i jak długo reżim ten panować będzie w kraju, noga jego nie postanie w Niemczech.

Nowość księgarska!

Środki Odwoławcze

Komentarz do art. 393—441

KOBEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO dra Armanda Akerberga

Cena zł. 5.—

Wydawnictwo „Biblioteka Prawnicza”, W-wa

Do nabycia w księgarniach.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. ☎ TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNE POWIELANIE DRUKÓW



Sukces tenisu angielskiego

Austin i Perry rozgromili przeciwników w trzech setach. — Anglja—Ameryka 2:0

PARYŻ, 21. VII. (Tel. wł. „Głos Porannego”)

Największym wydarzeniem dnia był w Paryżu mecz tenisowy dwóch finalistów stręły europejskiej i amerykańskiej, przedostatni akt rozgrywki o puchar Davisa. Do spotkania tego stanęły reprezentacje Stanów Zjednoczonych i Anglii.

W ostatniej niemal chwili skład drużyny amerykańskiej uległ zmianom. Początkowo projektowany obok Vinesa do gier pojedynczych Sutter, został odwołany i zastąpił go Allison, natomiast dubla tworzyć mają słynna para Lott — van Ryan.

Honoru barw brytyjskich bron Austin i Perry w grach pojedynczych, oraz Hughes i Perry w grze podwójnej. Anglijcy, niedowierzając zbytnio formie Perry'ego, mają pod ręką rezerwowego Lee. Lecz grał Perry.

Pierwszy dzień przyniósł same niespodzianki.

Na pierwszy ogień poszło spotkanie Austina z groźnym Vinesem. Drobnym Anglik nie dał się zaskoczyć straszliwymi bombami z serwi su kalifornijszka, przyjmował spokojnie każdą piłkę i wygrał pierwszego seta gładko. W drugim — na pięcie dochodzi do zenitu, gdyż Austin oddał zaledwie jednego gema. Gotuje się niesłychana sensacja. W trzecim secie Vines próbuje walczyć; gra niezwykle ostro,

wiele ryzykuje i przegrywa i tego seta. Austin opuszcza kort jako zwycięzca. Vines został pokonany w stosunku 1:6, 1:6, 4:6.

Lecz nie na tem koniec. Drugą niespodziankę sprawił Perry, na którego najmniej liczą. Perry również w trzech setach załatwił się z Allisonem, bijąc go bezapelacyjnie 6:1, 7:5, 6:4. To też po pierwszym dniu rozgrywek Anglja prowadzi w ogólnej punktacji 2:0.

Po tym niespodziewanym sukcesie Anglja panuje obecnie przekonanie, że przeciwnikiem Francji w finale pucharu Davisa będzie nie Ameryka, lecz Anglja.

W Brukseli w rozgrywkach eliminacyjnych o puchar Davisa walczą reprezentacje Belgii i Węgier. Po pierwszym dniu wynik spotkania brzmi remisowo 1:1.

W Dublinie odbył się mecz Irlandji z Niemcami o puchar Davisa. W pierwszym dniu Niemcy wygrały obydwie gry pojedyncze i prowadzą 2:0.

W PODRÓŻY I PRZY PRACY
PASTILLES VICHY-ETAT
 ZASTĄPIA CI NATURALNA
 WODA VICHY
 CUKIERKI DO SŁANIA

Rekord Kusocińskiego pobity Isohollo tryumfuje w Sztokholmie

Rekordy światowe Kusocińskiego są przedmiotem ataków ze strony najlepszych biegaczy fińskich. Próba pobicia rekordu na dystansie 3 km., podjęta przez znakomitą trójkę Leh-tinen, Virtanen i Isohollo, jak już donosiliśmy, nie udała się. Obecnie jednak Finowie na międzynarodowych zawodach w Sztokholmie podjęli próbę pobicia rekordu Kusocińskiego na

4 mile angielskie z wynikiem dodatnim. Znany w Polsce biegacz fiński Isohollo kilkakrotnie pokonany przez Kusocińskiego, ustanowił na tym dystansie nowy rekord światowy. Wynik Kusocińskiego był 19:01, natomiast Finowi udało się przebiegnąć ten dystans w czasie 19:00,2 sek.

Cyniczna spowiedź wampira

Krwawy upiór Łowicza uderzał w tył głowy kołkiem od brony

Przyznał się do wszystkich morderstw i gwałtów

„Wampir z pod Łowicza” schwy-tany!

Od trzech tygodni cała niemal Polska z gorączkowym zaciekawieniem śledziła postępy poszukiwań policyjnych za tajemniczym a nieuchwytnym zbrodniarzem, który do puszczał się

ohydnych zwałtów na nielet-nich dziewczętach

i krwawymi śladami znać w swą wioćzę

Zywo stanęły w pamięci ohydne zbrodnie upióra z Düsseldorfu.

Schwywanie, jak to już donosiliśmy było dziełem przypadku. Jedną z jego ofiar 13-letnia Zosia Rozenówna poznała go na ulicy we Włocławku i wskazała policjantowi.

Zbrodniarz próbował uciekać. Do-gonił go tłum.

Na wstępnych badaniach schwy-tany — 20-letni zaledwie Tadeusz Ensztejn — przyznał się początko-wo tylko do dwu zbrodni.

Potwierdził mianowicie opowia-danie Zosi Rozenówny o tem, jak ją oraz 14-letnią Kazię Pietrzakównę wyprowadził w pole pod Nieszawę.

Tam dokonał gwałtu na Pietrzakównie. Rozenówna zdołała uciec. Nieszczęśliwa ofiara gwałtu nie wróciła już do domu — przejęta wstydem, błąkała się po okolicy. Odszukano ją u pewnego gospoda-rza w powiecie lipnowskim, gdzie wstąpiła na służbę.

Wygląd Ensztejna nie zdradza wyrafinowanego zbrodniarza.

Jest to młodzieniec niewysokiego wzrostu, szczupły, blondyn, o twarzy pociągłej. Tylko w oczach dopatrzeć się można jakiegoś niesamowitych błysków.

Urodził się w Płocku. Jest synem nieznanego ojca. Matka jego była

zniewolona w roku 1913 przez żołnierzy rosyjskich.

Wkrótce po urodzeniu Ensztejna był oddany

do sierocińca w Łodzi, gdzie się wychowywał.

W toku długiego badania w wydziale śledczym policji włocławskiej Ensztejn przyznał się do wielu zbrodni

Prócz gwałtu pod Nieszawą Ensztejn ma na sumieniu

zamordowanie 40-letniej Ma-rjanny Liszewskiej

pod Pniewem koło Włocławka, u-siłowane

zniewolenie i morderstwo Ale-ksandry Perzynówny

pod Łowiczem, która do dziś dnia przebywa w szpitalu, usiłowanie zwałcenia 14-letniej Anieli Okru-chówny i 13-letniej Anieli Podrasz-kówny ze wsi Niedźwiadek.

Zbrodniarz z chwilą, gdy się przyznał, z całym cynizmem, a nawet z satysfakcją, opowiada dzieje potwornych swych czynów.

Wymienia przytem współnika jakiegoś „Józka”, niewiadomego nazwiska. Usiłuje on podzielić się odpowiedzialnością. Nie jest wykluczone, że cała histo-

ria z owym Józkiem jest zmyślona, aczkolwiek wszczęto poszukiwania za tajemniczym kamratem.

Po zbrodniach w okręgu łowickim Ensztejn, zrozumiałwszy, że jest otoczony kordonem poszukującej go policji, postanowił wymknąć się z sieci, co mu się udało. Podążył na północ i oparł się w okolicach Włocławka.

Wczoraj Ensztejn przewieziony był pod eskortą do Łowicza.

Tam miała nastąpić konfronta-cja z jego ofiarami.

Lotem błyskawicy rozeszła się wieść, że straszny upiór Łowicza ma przybyć. Na stacji zebrali się tłumy Policji zawdzięczać należy że

nie doszło do zlinczowania zbrodniarza.

Skutego kajdanami wprowadzo-no Ensztejna na salę szpitalną, gdzie leży ciężko chora po prze-ściach Perzynówna. Zaledwie ukazał się w prog, nieszczęśliwa

dziewczyna dostała ataku obłąd-nego strachu.

Odpychając od siebie wyciągnię-tą rękoma straszliwe widmo, po-częła krzyczeć:

— To on, to on! Ratujcie!

Zbladła jak papier i zemdlala.

Konfrontacja wydała efekt, nie ulegający żadnej wątpliwości. Lo-tra odprowadzono natychmiast do pobliskiej komendy powiatowej. Przyprawdzone tam dwie inne o-fiary,

Okruhówna i Podraszówna

poznały go również.

W drodze powrotnej do Włocław-ka na dworcu w Łowiczu po raz drugi omal nie doszło do samosa-đu Policja z trudem zdołała prze-prowadzić zbrodniarza do wagonu.

Ensztejn, udając się na swe stra-szliwe wyprawy,

uzbrajał się w żelazny kołek od brony.

Tem narzędziem zamordował Li-szewską pod Miechowem, w ten sam sposób —

uderzeniami w tył głowy.

— usiłował zgładzić Perzynównę. Przypomnieć należy, że osławiony upiór z Düsseldorfu mordował swe ofiary młotkiem, również uderze-niami w tył głowy.

W sprawie zamordowania Li-szewskiej zbrodniarz podał wszyst-kie najdrobniejsze szczegóły zbro-dni

Jest obdarzony zadziwiającą pamięcią.

Przewieziony do Puławy wski-zał najdokładniej miejsce, gdzie pozostawił zabiją.

Ille zbrodni posiada Ensztejn na sumieniu, trudno w tej chwili po-wiedzieć, należy bowiem przy-puszczać, że nie do wszystkiego się przyznał.

Sam zresztą oświadczył policji: „Ja się jeszcze namyślę, jak sobie coś przypomnę, to wam nowiem”.

Ensztejn osadzony został w wię-zieniu we Włocławku. Poddany bę-dzie badaniom psychiatrycznym

Gnijąca konferencja

Prezydjum w Genewie, plenum nie wiadomo kiedy

LONDYN, 21. VII. (PAT). W ko-lach delegacji angielskiej przy-puszczają, że prezydjum konferen-cji ekonomicznej zwołane zostanie do Genewy na wrzesnia, w czasie zebrania się zgrómadzenia ligi naro-dów. Jednocześnie w kołach tych uchodzi za nieprawdopodobną możli-wość oznaczenia obecnie daty ze-brania plenarnego zgrómadzenia konferencji ekonomicznej.

19-ty stan mokry

NEW YORK, 21. VII. (PAT). — Stan Tenesee wypowiedział się za zniesieniem prohibicji. Jest to 19 stan opowiadający się przeciwko ustawie Wolsteda.

Casino

PREMJERA!

Arcywesoła, frywolna, pełna humoru i pikanterji komedia muzyczna

Jedna noc na Riwierze

Nadprogram:
Aktualności Paramountu

Dzisiaj poranki o g. 12 i 2.

W rolach głównych: **FERNAND GRAVEY**
i młodzianka **DANIELA BREGIS**

Wiadomości bieżące

Dzieci gruźlicze
w sanatorium w Łagiewnikach

Wydział zdrowotności publicznej zarządu m. Łodzi w porozumieniu z wydziałem opieki społecznej postanowił jak co rok, wysłać do prewentyrium w Łagiewnikach partję złożoną ze stu najbardziej zagrożonych gruźlicą.

Wyjazd do sanatorium w Łagiewnikach nastąpi w dniach najbliższych.

Park im. Poniafowskiego oświetlony

Instalacje elektryczne celem oświetlenia parku im. Poniafowskiego zostały już, jak nas informują, całkowicie wykonane i w związku z tem w poniedziałek, dnia 24 b. m. nastąpi próbné oświetlenie parku.

Z chwilą dodatnich wyników tych prób normalne oświetlenie parku Poniafowskiego nastąpi od dnia 25 bm. i wówczas park udostępniiony zostanie dla publiczności do godz. 11 w nocy.

Zjazd legjonistów
w Warszawie

Zarząd oddziału związku legjonistów polskich w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim swoim członkom legjonistom, że tegoroczny ogólny XII zjazd legjonistów odbędzie się w dniu 6 sierpnia w Warszawie.

Ze względu na konieczność szybszego prowadzenia akcji rozdania kart zjazdowych, członkowie związku, którzy chcą wziąć udział w zjeździe w Warszawie, — proszeni są o wcześniejsze zgłaszanie się do sekretariatu związku w godzinach od 17 do 20 codziennie do dnia 26 lipca rb. włącznie, po tym terminie lista uczestników zjazdu będzie zamknięta.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suka, K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suka, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suka, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27)

Posiadacze pożyczki łódzkiej
domagają się wypłaty procentów

W dniu wczorajszym bawiła w Warszawie delegacja posiadaczy 6 proc. pożyczki obligacyjnej m. Łodzi. Delegacji w osobach dyr. Ku kulaka, adw. Jeleńskiego i p. Kahana interwenjowali w ministerstwach skarbu i spraw wewn. w sprawie uregulowania wypłat należnych procentów.

Jak wiadomo, w roku 1923 pożyczka obligacyjna m. Łodzi została skonwertowana. Cała jej suma



Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Remont dróg, prowadzących do Łodzi
Szosa Łódź -- Zgierz zamknięta dla ruchu kołowego

Czy przystawowo fatalne drogi, prowadzące do Łodzi, będą kiedyś lepsze? Oto pytanie, jakie nasuwa się każdemu. Każdy automobilista, nie patrząc na znaki, od razu rozpoznaje drogę powiatu łódzkiego. Powiat łódzki ma najfatalniejsze drogi!

To nie ulega wątpliwości, wie-
dza o tem wszyscy! Ale nie wszyscy wiedzą dlaczego tak się dzieje.

Jak już niejednokrotnie wskazywał fachowcy - inżynierowie drogowi i statystycy, ruch na szosach i drogach, okalających tak poważne centrum przemysłowe, jakim jest Łódź, jest olbrzymi. Cyfry, ilustrujące ruch wózków na jednym kilometrze szosy podmiejskiej w okolicach Łodzi

przekraczają znacznie odnośne

cyfry

zagranicą w pobliżu największych miast na kontynencie. Jeżeli przytem zważy się, że drogi te budowane były niedbale i z wielkim pośpiechem, że materiał, z jakiego budowało szosy, był tandetą w najgorszym gatunku, nie będzie się wydawało dziwnem, że pod względem stanu szos

Łódź jest wybitnie upośledzona.

Obecnie ukazują się pierwsze jaskółki poprawy. Przed paru dniami

zamknięto szosę Łódź — Zgierz

dla ruchu kołowego. Szosa ma być kompletnie wyremontowana.

Ponadto, w planie prac, poza drobniejszymi naprawami na różnych najbardziej zaniedbanych odcinkach, figuruje

całkowite wyremontowanie szosy Łódź — Konstantynów,

najgorszej drogi w powiecie. W obecnej chwili dwie trzecie prac ukończono. Z większych prac wymienić jeszcze należy renowację szosy na odcinku Ruda — Rzgów, gdzie dotąd wyremontowano 2 klm.

W związku z powyższym planem przebudowy szos w powiecie łódzkim, zwróciliśmy się do miarodajnych czynników.

Sejmik łódzki — jak nam powiadziano — z całego swego budżetu, zamykającego się sumą 750 tys. zł. aż

320 tysięcy poświęcił na odnowienie i przebudowę dróg powiatowych.

Suma ta jest jednak bardzo mała w porównaniu z potrzebami. Jak obliczyli fachowcy, specjalnie w tym celu interpeleowani,

całkowita przebudowa szos kosztować musi 6 milionów złotych. W tym tylko wypadku można by drogi pod Łodzią pokryć na

Regulacja Warty
przerwana z powodu
strejku robotników

Jak już przed paru dniami donosiliśmy, rozpoczęte zostały prace przy regulacji rzeki Warty w pobliżu Sieradza.

Obecnie, jak się dowiadujemy, prace te zostały przerwane. Stu robotników zastrejkowało, żądając zmiany systemu wypłat. Dotychczas wynagradzano ich akordowo a robotnicy domagają się dniówek. Interwencja strejkujących u przedstawiciela min. robót publicznych, jako pracodawcy, nie dała rezultatu. Obie strony zwróciły się do okręgowego inspektoratu pracy z prośbą o zlikwidowanie zatargu.

W związku z tem w dniu dzisiejszym wyjechał do Sieradza inspektor pracy.

Samobójczy skok
z II piętra

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Północnej 12 wyskoczyła na podwórze z okna klatki schodowej II piętra jakaś młoda kobieta.

Nieszczęśliwa odniosła wstrząs mózgu i doznała ogólnych potłuczeń.

Jak się okazało, była to 22-letnia Dora Finkelstein (Kopernika 20).

Lekarz pogotowia przewiózł nieszczęśliwą do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyna samobójstwa nie ustalona. (p)

Pożar w fabryce

W fabryce firmy „Śpiewak S-ka” przy ul. Piotrkowskiej 254 wybuchł pożar w składzie odpadków.

Na miejsce przybyły III i IV oddziały straży ogniowej.

Po krótkiej akcji ratunkowej pożar został ugaszony. (p)

ważniejszych odcinkach kostka granitowa, na mniej ważnych asfaltem.

Budowa dróg jest bardzo kosztowna. Kilometr zwyczajnej szosy kosztować musi

50—70 tysięcy zł.

Prawda, że niektóre drogi są w dobrym stanie, ale są to odcinki łączące miasta powiatowe względnie wsie, a żadna nie dobiega do Łodzi.

Dawniej przed wprowadzeniem funduszu pracy, ministerstwo komunikacji rokrocznie dawało sejmikowi

pewne kwoty na remont dróg. Były one nieznaczne, ale w każdym razie pozwalały na pewne naprawy i zatrudnienie bezrobotnych.

Z momentem powołania do życia funduszu pracy

urwała się pomoc ministerstwa. Ofiarowywano samorządom pożyczki wzamian za zatrudnienie bezrobotnych. Ta koncepcja nie była na ręce. W pierwszym rządzie

pożyczka — to nie subsydjum — trzeba zwrócić

i to z procentami, powtórnie zaś bezrobotni byli robotnikami niewykwalifikowanymi i pracszliw bardzo wolno.

Nie zaniedbujcie lewej ręki
Niedorozwój jej powoduje jednostronność
organizmu

Na początku bieżącego stulecia szereg badaczy zwróciło uwagę na to, że jednostronne posługiwanie się prawą ręką a zaniedbywanie lewej pociąga za sobą bardzo ujemne dla człowieka skutki, powodując nie tylko osłabienie jednej strony ciała, lecz także jednostronną czynność mózgu. Równocześnie stwierdzono, że centrum mózgu mowy u człowieka jest jednostronnie położone. Dalsze badania wykazały, że ta jednostronność pozostaje w związku z jednostronnem używaniem i rozwojem prawej ręki. Stwierdzono dalej, że u ludzi posługujących się wyłącznie prawą ręką, centrum mowy znajduje się w lewej części mózgu, podczas gdy u ludzi o równomiernym rozwoju obu rąk znajduje się jeszcze drugie centrum mowy w prawej części mózgu.

Badania naukowe wykazały, że w dziejach rozwoju ludzkości ręka i mowa rozwijały się w zależności od siebie i że u dziecka istnieje obustronny zarodek centrum mowy. Jedynie okoliczność, że dziecko uczy się używać tylko ręki prawej, powoduje jednostronny rozwój centrum mowy. W szeregu doświadczeń udało się wykazać, że w drodze rozwoju lewej ręki można spowodować rozwój także prawego centrum mowy. Cały szereg uczonych wypowiedziało się stanowczo za równorzędnym rozwojem lewej i prawej ręki.

W istocie też w rozmaitych państwach, jak Danja, Szwecja i Niemcy poczyniono zarządzenia, zniezra

Łódzki sejmik, jak wiadomo otrzymał propozycję wybudowania żelbetonowej, pasowej drogi Łódź — Wiśniowa Góra — Tomaszów.

Fundusz pracy chciał na ten cel przeznaczyć 2 miliony w formie pożyczki niskoprocentowej. Umowa jedn. dotąd nie została sfinalizowana, gdyż fachowcy twierdzą, że projektowana powierzchnia jest nieodpowiednia dla tak wielkiego ruchu.

Taka sama szosa pod Raszynem uległa w bardzo krótkim czasie zepsuciu.

Pożyczka z funduszu pracy ofiarowywana w bież. roku samorządowi łódzkiemu nie została przez b. magistrat przyjęta. Przejął ją sejmik powiatowy z warunkiem

splaty w ciągu 10 lat z oprocentowaniem 1 — 2 proc..

Te właśnie pieniądze przeznaczone zostały na remont dróg i szos, który został rozpoczęty.

W ten sposób uzyskano pieniądze na zatkanie największej dziury, dziury w... szosach łódzkich. (j.)

jące do równorzędnej kultury lewej ręki i lewej strony ciała ludzkiego. W Ameryce już oddawna w szkołach wychowuje się dzieci w równomiernem władaniu lewą ręką. Narodem, który produkuje w tej dziedzinie, są Japończycy, którzy w równym stopniu potrafią posługiwać się obu rękami. Tem się też zapewne tłumaczy ich niezmiernie wielka wydajność pod względem fizycznym, jak też umysłowym.

15-LECIE FIRMY A. KOTECKI

Znana na terenie naszego miasta firma Aleksander Kotecki, obchodzi w bież. tygodniu swój jubileusz piętnastolecia istnienia.

Nie od rzeczy będzie podkreślić, wysiłki właściciela firmy p. Koteckiego, który dzięki niespożytej energii rozwinął swój warsztat pracy, dając zatrudnienie 112 pracownikom

W lipcu 1918 roku p. Kotecki, ówczesnie czeladnik zakładu masarskiego Kijaka, otworzył własny zakład przy ulicy Kilińskiego 100.

Dziś firma Kotecki posiada 6 filij masarskich i pomysłowo poraz pierwszy w Łodzi urządzoną masarnię - mleczarnię oraz restaurację przy ul. Piotrkowskiej 152.

Zakłady f. Kotecki zmechanizowane i urządzone według ostatnich wymagań techniki, są wyłącznym dostawcą sklepów Spółdzielni Spożywców, w okresie zaś przedświątecznym, dostarczają 30 — 50,000 porcji dla bezrobotnych, korzystających z pomocy komitetów.

Reż. Charles Brabin przedstawia film p. t.

„CAPITOL”
TOMMY BOY

W rolach głównych:

Clark Gable, Madge Evans, Ernest Torrence
Nadprogram!

Początek w dni powsz. o godz. 5-jej.
w soboty i niedziele o godz. 2.30

Trochę humoru

PRZY TELEFONIE.

— To ty, Eli?
 — Tak jest.
 — O słońka, słońka, jedyna, najdroższa, najmiłsza...
 — Tak jest...
 — Eli! Dlaczego mnie tak chłodno witasz? Co, mąż jest w pokoju?
 — Tak jest.
 Mąż leży na kanapie, czyta gazetę, ziewa. Zainteresował się telefonem. „Ela, kto to dzwoni”. Żona mu odpowiada, że krawcowa. A ze słuchawki płyną do jej rozpalonego ucha namiętne coraz czulsze słowa:
 — Eli, więc kiedy? Eli, umieram z tęsknoty! Eli, ubostwiam, szaleję...
 — Tak jest... Tak...
 — Jutro?
 — Tak. Z tyłu zupełnie gładko, z przodu...
 — O szóstej? Tak?
 — Tak jest. Z przodu trochę p...
 — Więcej jutro, jedyna! Dusza moja płonie, a cię...
 — Tak jest. Jutro do miary. Do widzenia.

PECH.

Pan Abram Zyskind pojechał za interesami do Łomży. Po powrocie do rodzinnych Kiele opowiada znajomym

— Nie macie pojęcia, jakiego ja miałem pecha! Przyjechałem do Łomży, wynajmłem pokój w hotelu i położyłem się spać. Po paru minutach wchodzi do mojego pokoju młodzianka córka gospodarza i pyta:

— Panie Zyskind, panu nie chce się pić?

— Powiedziałem, że nie i ona wyszła. Po dziesięciu minutach wchodzi mi do numeru druga córka, jeszcze ładniejsza i też pyta:

— Panie Zyskind, czy panu czasem nie zimno?

— Podziękowałem jej, bo było mi ciepło i ona również wyszła. Całą noc nie mogłem przez nie oka zmrzyć. Jak ja już raz miałem taką okazję w nocy, to akurat nie chciało mi się pić i akurat nie było mi zimno! To jest pech!

W SĄDZIE

Przed sądem staje w charakterze świadka jakiś mały chłopczyk.

— Imię i nazwisko — pyta sędzia

— Jasio Skowroński.
 — Wiek?
 — 9 lat.
 — Religia?
 — Niedostatecznie.

CO CZWARTE.

Jasia: — Mamusi, jakże się ciebie, że nas jest tylko troje.
 Mama: — Dlaczego, Jasiuśko?
 Jasia: (zagląda do podręcznika geografii) — Bo tu jest napisane, że czwarte dziecko, które się rodzi na ziemi, jest chłirczykiem.

AMBICJA SZKOŁKA.

„Każdy szkół, jak mówią, palą ładzą odwiedzenia choćby raz w życiu Londynu. Jak się dowiadujemy z dobrego źródła, aby zaoszczędzić sobie wydatku, przychodzą też aż szkoci na świat odrazu w Londynie“.

Jak się odżywia inteligent

Budżet domowy pracowników umysłowych

Ciekawie przedstawiają się budżety domowe pracowników umysłowych według zestawień głównego urzędu statystycznego. Budżety te podzielone są na trzy grupy, pierwszą z nich stanowią rodziny, w których wydatek roczny na osobę dorosłą wynosi do 1.799 zł., drugą — od 1.800 do 2.999 zł. i trzecią — ponad 3.000 zł. Dochód tych rodzin oparty jest głównie na zarobku głowy rodziny, 10,5 proc. przypada na zarobki innych członków i 10,1 proc. na inne źródła.

Wydatki układają się nader rozmaicie, w zależności od stopnia zamożności. Na

ZYWNOSĆ

wydatki się przeciętnie 28,2 proc., ale wówczas gdy w rodzinie najmniej zamożnych wydatek na ten cel stanowi 33,6 proc. ogólnych wydatków, w bardziej zasobnych — 31,4 proc. (druga grupa), w najzamożniejszych zaś (trzecia grupa) — 21,6 proc. Jest to zjawisko stwierdzone i wśród pracowników fizycznych, zarówno u nas, jak zagranicą, że stosunkowy wydatek na żywność jest tem wyższy, im mniejsze są dochody głowy rodziny. Wydatek na alkohol i tytoń wynosi

przeciętnie 2,1 proc. ogólnych wydatków i również jest coraz mniejszy (od 2,6 proc. do 1,6 proc.) w miarę wzrostu dochodów pracownika umysłowego, jakkolwiek w liczbach bezwzględnych różnica jest niewielka.

KOMORNE

zabiera 13,5 proc. dochodów (od 14,3 proc. do 13,7 proc.), wydatek stosunkowy jest zatem we wszystkich grupach prawie jednaki. Natomiast w wydatkach na urządzenie mieszkania różnice są już znaczne, w rodzinach bowiem mniej zamożnych wynoszą one 1,9 proc. ogólnego rozchodu, w bardziej zamożnych — 3,6 proc. i w najzamożniejszych — 6,8 proc. Na

OPAL I ŚWIATŁO

wydatki się odpowiednio 5,6 proc., 4,8 proc. i 3,8 proc., wydatkach na higienę i zachowanie zdrowia wahań są nieznaczne (2,7 proc. — 3,4 proc.), wydatek na odzież, obuwię, bieliznę odznacza się stosunkową stałością, wynosząc przeciętnie 12,5 proc. wydatków. Natomiast wydatki na cele kulturalne i oświaty różnią się dość znacznie w zależności od stopnia zamożności, w pierwszej grupie bowiem stanowią

4,8 proc., w drugiej 5,8 proc. i w trzeciej — 7,8 proc. wszystkich rozchodów.

JAK SIĘ ODŻYWIA

polski pracownik umysłowy? Stwierdzić należy to samo, co i wśród pracowników fizycznych, że im większy dochód, tem odżywianie jest bardziej urozmaicone, a przede wszystkim racjonalniejsze. Zależnie zatem od grupy zamożności przypada rocznie chleba na osobę odpowiednio 94,9 kg., 88,7 kg. i 82,2 kg., bułek i ciasta 25,0, 33,7 i 43,4 kg., mąki — 27,0, 24,1 i 21,1 kg., wreszcie kaszy i ryżu 11,0, 12,5 i 12,8 kg. Jeżeli zednak wszystkie te artykuły zsumować, okaże się, że na osobę pierwszej grupy spada rocznie 157,9 kg., drugiej — 159,1 kg. i trzeciej 159,5 kg., skąd wynikałoby, że

KONSUMPCJA POTRAW MĄCZNYCH NIEZALEŻNIE OD ZAMOŻNOŚCI

jest prawie jednaka. Znaczniejsze różnice będą zachodziły dopiero w konsumpcji innych artykułów. Ziemiaków w pierwszej grupie przypada 202,3 kg. na osobę rocznie, w drugiej — 147,4 kg. i w trzeciej 142,7 kg., natomiast konsumpcja innych jarzyn będzie wzrastała — 47,5 kg., 67,2 i 77,4 kg. To samo stwierdzimy i w konsumpcji nabiału: mleka przypada odpowiednio 141,2 litra, 143,6 i 171,5, masła 9,6 kg., 16,1 i 22,7 kg. na osobę rocznie, sera — 2,9 kg., 4,7 i 5,9 kg., śmietany — 4,5 litra, 8,9 i 10,0, jaj — 10,2 kg., 13,9 i 13,3 kg. Spożycie zatem nabiału i jarzyn (oprócz ziemniaków) wzrasta wraz ze wzrostem zamożności, spożycie ziemniaków — odwrotnie — spada.

To samo stwierdzimy i w spożyciu mięsa, ryb i t. p. artykułów. Mięsa, wędlin i ryb przypada na osobę rocznie w pierwszej grupie

58,1 kg., w drugiej 88,8 kg., i w trzeciej 100,0 kg., natomiast konsumpcja tłuszczów (oprócz masła) zmniejsza się, w pierwszej bowiem grupie przypada 11,7 kg. na osobę rocznie, w drugiej 10,8 i w trzeciej — 8,8 kg.

SPOŻYCIE CUKRU I SŁODYCZY

wzrasta wraz z zamożnością, w pierwszej grupie bowiem wynosi 27,6 kg. na osobę rocznie, w drugiej — 27,4 i w trzeciej 33,2 kg. Bardzo silnie natomiast wzrasta konsumpcja owoców i przetworów owocowych, wynosząc w pierwszej grupie 9,4 kg. rocznie na osobę, w drugiej 31,0 kg. i w trzeciej 46,6 kg., t. j. prawie pięć razy więcej, aniżeli w grupie najmniej zamożnej. Pomimo obfitości owoców w naszym kraju są one nabywane przez pracowników umysł. mniej zamożnych wyłącznie w okresach dużej podaży sezonowej i bardzo niskiej ceny. W innych porach roku owoc jest dostępny tylko dla pracownika wyłącznie bardziej zamożnego.

Z. K.

Neglizje na letniskach

Na niektórych letniskach spotyka się panie w pyjamach lub strojach kąpielowych, spacerujące po ulicach. Stroje te, właściwie, jeśli chodzi o plażę lub prywatne mieszkania, na stacjach kolejowych i t. d., stanowczo wywołują niesmak. To też często na tem tle dochodzi do nieprzyjemnych sejsji i awantur. Należy przypuszczać, że poczucie taktu pobudzi miłośniczki zbyt lekkich ubrań do ograniczenia tych neglizjowych demonstracji wdzięków, tembardziej, że oświecone damskie mają materiały tak lekkie i przewiewne, iż motywu ochrony przed upałem nie może tu zgola wchodzić w rachubę.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 14.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Reksa.
- 16.30 Muzyka lekka.
- 17.00 Pogadanka aktualna.
- 17.15 Koncert popularny z Ciecocińska.
- 17.45 Transmisja międzynarodowego meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacją Warszawy a wiedeńskim Haokabem.
- 18.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 18.35 Koncert solistów. Irena Downar - Zapolska (sopr.), Jerzy Czaplicki (baryton) i L. Urstein (akomp.).
- 19.40 Kwadrans literacki. Villiers de l'Isle Adam: „Duke of Portland” — nowela w przekładzie Wacława Rogowicza.
- 20.00 Muzyka lekka
- 21.15 Komunikat izby przemysłowej w Łodzi.
- 21.20 Koncert szopenowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego.
- 22.00 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

- ### AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Wiedeń (57)
- 1920 Koncert fortepianowy: Chopin — Sonata B-moll, Marx — Balada, Blanchet — Dwie etudy, E-dur i F-dur, Prokofjow — Marsz op. 12, Isserlis — Capriccio, Liszt — Campanella.
- 21:00 Z operetek Johana Straussa
- Bruksela (509)
- 18.15 Pieśni Brahmsa.
- Paryż (328)
- 20.25 Muzyka kameralna i pieśni Rameau.
- Rzym (441)
- 20:30 Opera Pucciniego „Turandot”.
- Praga (448)
- 19.10 Pieśni ludowe.

KOŁO ŁÓDZKIE POLSKIEGO ZW. MYŚLI WOLNEJ

Na zebraniu koła Łódzkiego Polskiego Związku Myśli Wolnej w nowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 61, w sobotę, dnia 22 lipca r. b. o godz. 20 wygłosi odczyt ob. Zdzisław Kwiatkowski n. t. „Jak powstało życie na ziemi“

Ogródki działkowe dla bezrobotnych



Na rozległych terenach fortu Bema w Warszawie przydzielono kilkudziesięciu rodzinom bezrobotnych z osiedla im. Aleksandry Piłsudskiej działki na uprawę kartofli.

Na zdjęciu naszym widzimy jedną z tych rodzin przy uprawie swej działki.

Piękny dar

dyrektora łódzkich kolejek dojazdowych

KRAKÓW, 21 lipca. (PAT) — Oprócz licznych składek pieniężnych na budowę muzeum narodowego w Krakowie, ze wszystkich stron kraju stale napływają dary, czasem bardzo cenne.

Ostatnio inż. W. Gerlicz, obywatel ziemski z Lubelskiego i generalny dyrektor łódzkich elektrycznych kolejek dojazdowych ofiarował do państwowych zbiorów sztuki obraz Franciszka Żmurki p. t. „Kazimierz

Wielki i Esterka“, jedno z najwybitniejszych dzieł Żmurki z okresu, gdy pozostawał pod wpływem Matejki. Obraz ten jest prawie nieznanym ogółowi, gdyż wkrótce po namalowaniu go w 1888 r. został sprzedany zagranicę i dopiero po kilkunastu latach odkupiony przez inż. Gerlicza i przywieziony do kraju. Rozmiary obrazu wynoszą 2,50 na 1,50.

Dźwiękowy Kinoteatr
„CORSO“
 Zielona 2 | 4
 Początek o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12.
 Sala nowoczesnie wentylowana i chłodzona.
 Ceny miejsc nadal niższe:
 na I seans 45 i 54 gr.
 następne 54, 85 i 1.09

Nasz rewelacyjny przebój:
Dr. FRANKENSTEIN | **Komenda Serc**
 Niebywały emocjonujący dramat. W rol. głównych **Boris Karloff**, **Mae Clarke** oraz **John Boles**
 Film, który porwał i zadziwił cały świat. Emocjonująca treść! Niebywała gra! Przepiękna wystawa!
Nadprogram: Aktualności krajowe. — Następny program: I. „Ścigana przez los“ Helena Twelvetrees i Charles Bickford. II. Poraz pierwszy w Łodzi „Madame Guillotine“
 Przepiękna komedia z życia kadetów. W rolach głównych: kusząca Dolly Haas i męski Gustaw Fröhlich. Przepiękna muzyka i śpiew. Areywesola treść. Bajeczna wystawa. — „Komenda Serc“ — to największy przebój sezonu

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Teatr Miejski gra jeszcze tylko dziś i jutro frapującą sztukę „Cień” Nicodemiego. (Marja Malicka i Złyszko Sawan).

TEATR LETNI

Farsa Bissona „Czy jest co do olenia?”

W próbach farsa Henequina „On i jego sobowtór”.

TEATR POPULARNY

Dziś trzy przedstawienia o godz. 5.30, 8 i 10 wiecz. nowej rewji pt. „Melodje Łodzi”.

„CIEN” W PABJANICACH

W niedzielę o godz. 3 pop. w sali kina Miejskiego w Pabjanicach „Cień” Nicodemiego z M. Malicką i Z. Sawanem.

Dziś! Pożegnalny występ znakomitego zespołu „Di Idisze Bande” w Helenowie

Dziś, w sobotę wieczorem wystąpi poraz ostatni w przepięknym parku „Helenów” znakomity zespół artystów „Di Idisze Bande” z zupełnie nowym przebojowym programem p. n. „FUN TANCY IDELECH TANCY, BIZ DI WELT SZOKELT ZICH”.

Poprzedni występ „Di Idisze Bande” cieszył się kolosalnym powodzeniem, rozentuzjastowana publiczność uczczeni oklaskami nagradzała artystów.

Zapewne i dziś nasi mili „bandyci” Malwina Rapel, Lola Polman, Z. Kac, D. Lederman i M. Hilsberg będą w pełni humoru i będą bawić publiczność swymi doskonałymi numerami.

Przed przedstawieniem odbędzie się wielki koncert orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Teodora Rydera. W programie: muzyka żydowska.

Zapewne cała teatralna Łódź spotka się dziś wieczorem w Helenowie, by pożegnać „bandytów” a ci niewątpliwie bawie będą łodzian, by spędzić z ich lic wszelkie smutki i troski.

Bilety w cenie 1.09 są do nabycia w Cukierni Tureckiej, Piotrkowska róg Południowej oraz w kasach „Helenowa”. Warto zaznaczyć, że bilet za 1.09 groszy ważny jest na koncert i przedstawienie „Bandy” 996—1

Symboliczny pogrzeb

Kilka dni temu na terenie zapadłiskowym starej kopalni soli w Inowrocławiu utonęło w głębokiej szczelnie wypełnionej wodą dwóch chłopców, Włodzimierz Starkiewicz i Zbigniew Urbański.

Onegdaj, ze względu na to, że ojciec jednej z ofiar przenosi się na stałe do Warszawy, a istnieje małe prawdopodobieństwo, aby zwłoki chłopców z podziemnych kanałów wypłynęły na powierzchnię, odbył się nad brzegiem zapadliska symboliczny pogrzeb. W żałobnej i przygnębionej uroczystości wzięły udział liczne rzesze mieszkańców, którzy, współczując ze zbolalymi rodzicami tragicznie zmarłych, rzucali na wodę wiązanki kwiatów i wieńce.

ZABAWA W KOLUMNIE

W dniu dzisiejszym o godz. 9-jej wiecz. odbędzie się w „Kolumnadzie” wielka zabawa p. n. „Bal pyjamowy”, połączona z niespodziankami i atrakcjami.

MOJ WEEKEND

Trudności wydostania się Łodzi. — Ohydne drogi podmiejskie. — Dzieci Łodzi w marszu. — Wschodnie upodobania p. starosty. — Więzienie Świętokrzyskie. — Park narodowy. — Człowiek, czyhający na szosie. — Znow w kochanym kominogrodzie

Niema chyba nic miłszego, jak piękna wycieczka samochodowa, w sympatycznym towarzystwie, to też nie dziwnego, że entuzjastycznie przyjąłem projekt przyjaciela, jednego z najświetniejszych automobilistów łódzkich, inż. K., odbicia wspólnej wycieczki w sobotę i niedzielę. Po naradzie postanowiliśmy pojechać do gór Świętokrzyskich i tam odbyć kilkogodzinny marsz.

Oczywiście przedewszystkiem zjawil się pierwszy problem, następujący się wszystkim wycieczkom samochodowym łódzkom: jak wyjechać z gęstej powiatu łódzkiego, czyniąc możliwie najmniejszą krzywdę maszynie i pasażerom. A wiadomo przecież, że ze względu na stan dróg okolicznych zadanie to nie jest łatwe. Ostatecznie zdecydowaliśmy zaryzykować ości i resory na stosunkowo krótkiej trasie do wsi Nowosolna, skąd prowadzi już doskonała droga do Brzezin i dalej w szeroki świat.

Rzeczywiście w sobotę w południe w świetnych nastrojach ruszyliśmy w drogę. Przebrnęliśmy jakoś do Nowosolnej, a potem już w szybkim tempie migają przed naszymi oczyma Brzeziny, Żakowice, Rokiciny, Ujazd. Po chwili jesteśmy już we wspaniałych lasach spałskich i napawamy się balsamicznym aromatem, a w niedługim czasie nad Pilecą, gdzie w uroczym Inowrocławiu przyjaciele czekają na nas z obiadem.

Po posiłku i godzinnej sjeście ruszamy przez Opoczno i Końskie w stronę Kielc, gdzie chcemy za nocować.

Kilka kilometrów przed Końskimi doganiamy jakieś labirynty wojskowe. Trąbimy energicznie i mijamy wozy i regularne szeregi szeregi piechoty. Przecież to łódzkie dzieci, 31 p. Strzeleców Kanłowskich. Witamy serdecznie znajome twarze i po chwili jesteśmy już na przedzie, gdzie na czele pułku kroczy dzielny jego dowódca pułkownik Dudziński. Na uprzejme skinienie p. pułkownika zatrzymuje my maszynę i witamy się.

Pan pułkownik opowiada nam, że to właśnie pułk przemaszerował z Łodzi na ćwiczenia polowe, że znajduje się trzy dni w forsownym marszu, a teraz szykuje się do deflady. Z radością korzystamy z zaproszenia, aby przyjrzeć się rewji. Po paru minutach przy dźwiękach orkiestry pułk rusza. Wszystkie oczy wbite w marsową postać swego dowódcy, który stoi z bok szosy i salutuje defilujące oddziały. Chłopcy pomimo forsownego marszu, prezentują się świetnie; ogorzali, wybijają energicznie takt, aż radość bierze gdy się na nich patrzy.

Jeszcze parę chwil rozmawiamy z panem pułkownikiem i jego otoczeniem, poczem dziękując jeszcze raz za uprzejmość, z okrzykiem na cześć dzielnych dzieci łódzkich na ustach, ruszamy w dalszą drogę.

Jest już zmrok, gdy przybywamy do Kielc, poprzez piękne serpentyne drogi, wijące się po stokach pierwszych wzgórz świętokrzyskich. Instalujemy się w hotelu „Bristol”, poczem wędrujemy jeszcze na miasto, aby obejrzeć parę ciekawszych obiektów, a przede wszystkim stary kościół i przepiękny gmach wójewództwa, dawny pałac biskupi.

Wreszcie wracamy na kolację do hotelowej restauracji. Sala dosyć

pusta, jedynie w kącie liczniejsze grono panów mocno rozbawionych. (popierajcie monopol spirytusowy!), które uparczywie domaga się od orkiestry grania wyłącznie rosyjskich melodji. Po pewnym czasie mamy tego dość i zwracamy uwagę, że byłby najwyższy czas, aby orkiestra zagrała coś mniej „wschodniego”, ale na to otrzymujemy od kelnera uwagę, że siedzi tam „sam pan starosta”, a przed chwilą przyłączył się nawet pan wicewojewoda. Oczywiście na taki argument zamilkliśmy, — bo przecież władza wie, co robi.

Następnego dnia skoro świt ruszyliśmy w stronę gór z zamiarem dotarcia do słynnego więzienia na szczyście św. Krzyża. Niestety, zadanie nasze nie jest łatwe. W Kielcach niema tablic wyjazdowych, a szosa jest w tak niesłychanym stanie, że, jak mówił inż. K., szosa z Łodzi do Nowosolnej wyłaje się wobec niej wspaniałym asfaltem. Nie wiem czy jest to jeszcze jedno wspomnienie z dawnych dobrych rosyjskich czasów pana starosty, ale w każdym razie kurczowo trzy mać się musiałem drzewce auta, targanego i szarpanego w sposób tak gwałtowny, że przypomniała mi się wycieczka „Gdynia” do Kopenhagi podczas ostrego sztormu.

Ale wszystko ma swój koniec, jak mówi filozof, nawet złe drogi pod Kielcami. Wjeżdżamy w góry i staramy się dotrzeć na św. Krzyż.

Obstrukcja. Doświadczenia przeprowadzone w klinikach dla chorób wewnętrznych wykazują, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” jest znakomitym środkiem przeczyszczającym, przynoszącym wielką ulgę

Niestety, w ostatniej chwili okazuje się to niemożliwe, gdyż ostro spadziła kamienista droga „zreperowano” w ten sposób, że poprostu zarzucono ją warstwą gliny. Podczas suszy niewiele to pewnie pomaga, ale i nie szkodzi, natomiast po deszczach, jak w naszym wypadku, koła buksują, motor czyni daremne wysiłki i tylko dzięki przypadkowi nie znaleźliśmy się w rowie wraz z maszyną. Odsyłamy wobec tego szofera na umówione miejsce, a sami resztę drogi robimy pieszo.

Wchodzimy do wspaniałego „parku narodowego” puszczy jodłowej im. Stefana Żeromskiego, poczem dostajemy się przed stary gmach więzienia świętokrzyskiego. Otoczeni podwójnym murem, odbywają tam karę najciężsi przestępcy. Tu pokutuje również okrutny zbrodniarz łódzki, Laniucha.

Dookoła rozmieściły się liczne budynki mieszkalne dla personelu więziennego, a tuż obok w lesie wzniesiono ołbrzymią, sięgającą ponad 6 piętér wieżę z pali drewnianych, z której szczytu rozciąga się wspaniały widok na góry i doliny świętokrzyskie.

Maszerujemy dalej, kierując się wytkniętą przez towarzystwo krajoznawcze drogą na szczyt Lysicy. Po drodze spotykamy chłopca miejscowego, którego zapytujemy, czy daleko jest do klasztoru św. Katarzyny, gdzie czeka na nas auto. Pocziwy kniutek spogląda na nas z pewną ironją i informuje, że jest 3 godziny dobrego marszu „wytkniętą lenją”, a na zapytanie, czy dobra droga, odpowiada:

— Nie wiem, my tamtędy nie chodzima.

Domyśliamy się łatwo, że ma to znaczyć, iż tylko takie warjatki, jak my, mogą dla przyjemności latać po deszczu w górach.

Wkrótce czujemy na własnej skórze, a właściwie na własnych nogach, że chłop miał dużo racji. Wytknięta dróżka prowadzi przez zupełnie dziki las, rozmokły do gruntu wskutek szeregu dni deszczowych. Idziemy właściwie korytem strumienia górskich skaczących z kamienia na kamień, lub grzęznąć w lepkiej glinie. Tylko na szczytach jest trochę suszej, a po chwili już znowu woda. To też idący na przedzie co chwila ostrzegał podążającego za nim towarzysza: „Hop i do wody!”.

Hasło to wśród nieustannych śmiechów towarzyszyło nam przez całą drogę. Swoją drogą nie radzę nikomu nieprzyzwykajonemu wędrować w tych warunkach, bo 20 kilometrów takiego marszu tkwi później parę dni w kościach.

Ale wspaniała dzika natura gór i lasów wynagradza stokrotnie odważnego wędrowca. Wokół dzika puszcza, ani śladu stopy ludzkiej, co kilkaset metrów wielkie, niezmiernie malownicze złomy, na stromych ścianach skalnych, a dalej na widnokręgu przepiękna perspektywa gór...

Wędrujemy coraz dalej, wdrapujemy się na szczyt Lysicy, poczem skierowujemy ku klasztorowi św. Katarzyny, gdzie ma być kres naszej wędrowki. Cogodzinne paromi nutowe odpoczynki uprzyjemnia nam prażące słońce i nieprzebrane masy czarnych jagód, które chciwie pochłaniamy.

Wreszcie zmordowani, głodni, a przemoczonemi nogami, ale radośni, lądujemy na szosie, gdzie spodziewała czeka na nas maszyną. A teraz pić, pić! Przechodzi właśnie jakiś jegomość, którego zapytujemy, gdzie można znaleźć w pobliżu sklep. Informuje nas uprzejmie i zapuszcza się w pogawędkę, skąd i dokąd idziemy. Gdy się dowiaduje, że wracamy właśnie pieszo z Lysicy, prosi nas... o zapłacenie po 30 gr. za prawo wędrowki po górach.

Okazuje się, że można przewedrować 20 km., nikogo nie spotykając, ale nie wolno rozmawiać z kimś na szosie, bo każą ci zapłacić za własne zeznania.

Wracamy do Kielc. Lekkie poprawienie wyglądu zewnętrznego, obiad w hotelu, który smakuje na głodno jak najwspanialsza uczta, wreszcie jazda do domu.

Powoli zapada mróć. Pogoda, która nam laskawie dopisywała cały dzień, zaczyna się psuć. Nadciągają coraz cięższe chmury, a wreszcie pod Inowłodzem łapie nas deszcz. Stawiamy budę i pędzimy dalej. Na szosie już dobrze ciemno. Co chwila w oddali zjawia się światełko, niby robaczek świętojańska, rośnie coraz szybciej — to mija nas inny wóz. Samochody mrugają na siebie porozumiewawczo ślepiami reflektorów, jakby życząc sobie szczęśliwej drogi i pędzą dalej.

Koło godz. 10 czujemy coraz silniejsze wstrząsy maszyny. To niezawodny znak, że zbliżamy się do ukochanej Łodzi. Istotnie za chwilę pędzimy już po mokrych ulicach naszego kominogrodu, zdążając do domu na zasłużony odpoczynek.

Kron.

Dokąd iechać

DO WARSZAWY „ZIELONYM EXPRESSEM”

Perspektywa tak taniej i wygodnej podróży do Warszawy spotkała się z uznaniem; wszyscy uczestnicy otrzymują bezpłatny bilet na przejazd luksusowym statkiem „Bajka” po Wiśle, na którym produkować się będą znani artyści warszawscy Krukowski i Nina Grudzińska

Przejazd w obie strony wynosi zaledwie zł. 8.90.

Odjazd z Łodzi nastąpi w niedzielę o godz. 7.50 z dworca Fabrycznego, a odjazd z Warszawy o godz. 22.40.

Zapisy na pozostałe w niewielkiej ilości miejsca przyjmuje biuro podróży Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) od godz. 17-jej

DO POLSKICH UZDROWISK

Pozostałe bilety na przejazdy ulgowe do uzdrowisk polskich nabyć można w ciągu dnia dzisiejszego wieczorem w biurze Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) do godziny 9 wieczorem.

Przejazdy odbędą się do następujących uzdrowisk:

Dy Krynicy odjazd w niedzielę o godz. 21.40 z dworca Fabrycznego

Do Truskawca odjazd w niedzielę o godz. 20.08 z dworca Kaliskiego.

Do Zakopanego dziś w noc o godzinie 1-jej z dworca Fabrycznego

Do Ciechocinka dziś o godz. 12.57 (bilety tylko do godz. 11).

Do Jaremcza w niedzielę o godz. 20.08 z dworca Kaliskiego.

Do Iwonieza w niedzielę o godz. 21.40 z dworca Fabrycznego

Do Główna odjazd w niedzielę o godz. 7.29 z dworca Kaliskiego, powrót o godz. 21.25.

NA MAKABJADĘ DO CZERNIOWIEC

Od 1 do 6 sierpnia odbędzie się w Czerniowcach (Rumunja) makabjada pod protektorem lorda Melchetta.

Komitet „Makabi” zarezerwował dla przyjeżdżających 20.000 kwater, tak że każdy będzie mógł otrzymać pomieszczenie od 2 zł.

Jednocześnie biuro podróży Wagons Lits Cook w Czerniowcach chce zapoznać gości biorących udział w makabjadzie z pięknem Rumunji, organizuje po cenach przystępnych wycieczki do Konstancy, Bukaresztu i Sinaja.

Zapisy na wycieczkę, której odjazd nastąpi 29 lipca o godz. 20.08 z dworca Kaliskiego w cenie zł. 105 przyjmuje tutejszy oddział Wagons Lits Cook (Piotrkowska 64) codziennie od godz. 9 rano do 9 wiecz.

Matko, śpiesz po poradę do

„Kropli Mleka”

„HELENÓW”

O 5.30 popoł. KONCERT pod dyr. T. RYDERA

Dziś! o 9-jej wiecz. pożegnalny występ znakomitego zespołu

„Di Idisze Bande” w programie p. t.

„Fun tancy idelach tancy, biz di welt szokelt zich”

Bilety w cenie 1.09 do nabycia w cukierni Tureckiej i w kasach „Helenowa” cały dzień

NIE WIE...

W sklepie mleczarskim klientka zapytuje ekspedjentkę:

— Nie wiem, proszę pani, jestem tutaj dopiero od tygodnia.

O miejsce w lidze piłkarskiej

Najsilniejsza konkurencja w pierwszej grupie. -- Polonia zmobilizowała ligową drużynę. - Turyści jako kandydat do ekstraklasy

Jesteśmy w przededniu walk o wejście do ligi. Mistrzowie okręgowi zainaugurują bój o miejsce w lidze już w najbliższą niedzielę. Rozgrywki przeprowadzone będą, jak zwykle, w grupach, przy czym podział okręgów znów jest ten sam.

Dzięki utrzymaniu dotychczasowego systemu najsilniej zapowiada się konkurencja w grupie pierwszej, do której zaliczone zostały: z Łodzi — Turyści, Warszawy — Polonia, Poznania — Legia i wreszcie z Bydgoszczy — Sokół.

Jak widzimy, o miejsce w lidze ubiegać się tu będą dwa eks ligowe zespoły: Turyści i Polonia. Udział tych drużyn nadaje specjalny ton rozgrywkom, zwłaszcza że dzielnie sekundować im będzie Legia, zeszłoroczny finalista walk o wejście do ligi.

Polonia w mistrzostwie okręgowym była wszystkim jak chciała. Stąd powstała legenda o niezwykle groźnym przeciwniku dla Łoźian. Gdy jednak dzieło zdobycia mistrzostwa Warszawy należało przypieczętować zwycięstwami nad mistrzem podokręgu robotniczego Skrą, nimb wielkości Polonii rozwiął się nagle i słabe strony ekligowego zespołu wystąpiły w całej okazałości. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności Polonia zawdzięcza wysunięcie się na czoło.

Nauka nie poszła w las. Dafi na w swe siły Polonia zrozumiała swą słabość, zrozumiała, że operując temi samymi siłami, nie może liczyć na większe sukcesy. Znalezione więc rade, wypróbowana w latach poprzednich. Sięgnięto do „stajni wściegowej”, do graczy najmłodszych. Obecnie donoszą z Warszawy, iż skład tej drużyny jest skompletowany i z dawnych jej graczy zgłoszeni ostatnio zostali Malik, Alaszewski i Suchocki. W ten sposób z ligowej drużyny Polonii nie będzie grał jedyny nie zgłoszony dla Pogoni kato wickiej, Pazurek II, któremu przepis o karencji zamknął drogę powrotu. Teraz Polonia zmobilizowała wszystkie siły i czuje się pewną i jest lansowana, jako „murowany” kandydat do ligi.

Z byłej drużyny ligowej Turystów pozostały tylko nieliczne jednostki. Bracia Michalscy, Chojnacki, Frankus i wreszcie Szulc, który zaledwie w jednym meczu powachał ligę. Reszta drużyny tworzą „grace u nych klubów łódzkich, którzy w międzyczasie przeszli do Turystów, względnie młodzi piłkarze własnego chowu. Ostatni skład mistrza Łodzi przedstawia się następująco:

W bramce grać będzie Michalski I. Po szeregu fatalnych wprost meczach w latach ubiegłych, bramkarz ten odzyskał

swą dobrą formę i pewność. Pocięszającym jest, iż dziś każdy mecz Michalski traktuje poważnie. Ostatnio Michalski wykasal wybitną poprawę i na swej pozycji jest pewny.

Bardzo dobre uzupełnienie obrońców formacji tworzą Frankus i Durka. Pierwszy — wielki rutyniarz, wzór ambicji i poświęcenia dla całej drużyny, drugi — twardy i ofiarny back, przed którym każdy obcy napastnik musi poczuć respekt. Trójka ta nie może budzić obaw.

Linja pomocy ma najlepszą jednostkę w Chojnackim. Jest to niepozorny piłkarz, a jednak najbardziej wartościowy w całej drużynie. Forma świetna, technika bez zarzutu, taktyka może posłużyć jako wzór dla innych. Chojnacki gra rozumnie. Każde jego poćgnięcie jest przemyślane, piłka celowo oddana i to tak, że własny atak ma zawsze z niej pociechę. Chojnacki — wzór skrajnego pomocnika — z równym powodzeniem gra w ataku, jako krownik tej linii tworząc z Klamczakiem i Nyklem najlepszą trójkę. Do poziomu gry Chojnackiego dorasta drugi skrajny pomocnik Kowalski, natomiast środkowy Szulc, jest graczem nierównym. Zależa jego — to pracowitość i dobra technika, gorzej przedstawia się sprawa podań do ataku.

Wreszcie atak, zwykle najsłabsza linja Turystów. Michalski II na prawem skrzydle stracił wiele na pewności i szybkości, brak mu pozątem decyzji i przez zbytne przetrzymywanie piłki wstrzymuje akcję. Nykel i Klimeczak zgrana dwójka powraca do formy, odzyskuje strzał, dobry dribling, lecz musi mieć odpowiedniego kierow

nika. Na lewym łączniku grać będzie narybek Omenzetter, lub Seidel. Dotychczasowe próby wykazały, iż ani jeden, ani drugi chwilowo nie są zdolni zastąpić Stawickiego, przechodzącego pewien spadek formy. Zdaje się, iż lepiej spisywać się będzie Seidel. Wreszcie Królasik na lewym skrzydle, jest zawodnikiem, który może sprawić najwięcej niespodzianek. Posiada on warunki na najlepszego skrzydłowego w Polsce, lecz brak opanowania u tego gracza jest tak wielki, że graczami poprostu miernie. Ten żywiołowy skrzydłowy może jednak sprawić najwięcej niespodzianek.

Taki jest obecny skład drużyny Turystów, która po wielu wysiłkach zdobyła mistrzostwo Łodzi. Turyści trafiają w tym roku na wyjątkowo silną konkurencję, nie zapominajmy jednak, iż w tej chwili czuwa nad nimi trener. Dlatego też mamy prawo wyrazić nadzieję, iż może w tym roku Łódź zdobyć drugie miejsce w lidze.

W okręgu białostockim tytuł mistrza okręgu piłkarskiego zdobyła drużyna 76 p.p., w której między innymi gra był skrzydłowy Warszawianki Hasselbusch. W okręgu brzeskim mistrzem została drużyna 4 p. sam. pancernych

Zgłoszenia krajów na Makabjadę w Czerniowcach

W letnich igrzyskach związku Makabi w Czerniowcach wezmą udział najlepsi sportowcy żydowscy z całego świata.

Dotychczas zgłosiły już swój udział następujące państwa: Anglja, Ameryka, Polska, Palestyna, Czechosłowacja, Bułgaria, Niemcy, Austria, Jugosławja, Rumunja, Francja i wolne miasto Gdańsk.

Program sportowy przewiduje gimnastykę, lekka atletykę, piłkę nożną, piłkę ręczną, gry sportowe, tenis, boks, zapasnictwo, ciężką atletykę i szermierkę.

Związek Makabi w Polsce postanowił możliwie jaknajliczniej obesłać igrzyska w Czerniowcach. Ekspedycja składać się będzie z kilkuset osób i reprezentować będzie następujące gałęzie sportu: piłkę nożną, lekka atletykę, gry sportowe, gimnastykę, siatkówkę, tenis, boks i szermierkę.

Kto walczy w „Dniu Legionów” na ringu w Helenowie

Kapitan związkowy LOZB, ustalił już zestawienie par, które walczyć będą na ringu w Helenowie w „dniu legionów”.

Waga musza: Brzeczek — Pawlak waga kogucia: Michalak — Leszczyński, waga piórkowa: Krzywianki I — Spodankiewicz, waga lekka: Taborek — Marczewski, oraz Chmielewski II — Rajnert i waga ciężka Krenc — Klodas.

Ponieważ w zawodach weźmie udział szereg czołowych pięściarzy Łodzi, impreza ta zapowiada się interesująco.

Wyjazd Turystów odwołany

Kielce, Bydgoszcz i Lwów jeszcze nie wyłoniły mistrzów

Ponieważ nie we wszystkich okręgach rozgrywki o mistrzostwo klasy A zostały zakończone, przeto szereg zawodów o wejście do ligi wyznaczonych na dzień jutrzejszy siłą rzeczy uległo odwołaniu.

Między innymi odwołano również wyjazd drużyny Turystów do Bydgoszczy, gdyż okazało się, iż zdobyć mistrzostwa przez tamtejszy Sokół nie jest jeszcze pewne, gdyż następna kolej Polonia nie rozegrała jeszcze wszystkich spotkań i w razie ewentualnych zwycięstw może się zrównać z Sokolem co do ilości zdobytych punktów.

W Poznaniu definitywnie mistrzostwo zdobyła Legia. Jest to już szó

sty wogóle, a piąty z rzędu tytuł mistrza okręgu poznańskiego zdobyty przez Legię.

W okręgu kieleckim decydujący mecz pomiędzy Unją a Radomskim K. S. odbędzie się w niedzielę w Częstochowie.

We Lwowie rewanżowy mecz finałowy pomiędzy Polonią przemyską a lwowską Lechią również przypada na dzień jutrzejszy.

To też z szeregu wyznaczonych spotkań o wejście do ligi odbędą się zaledwie tylko trzy. W Siedlcach grać będzie Strzelec z Hasmonią (Równie), w Wilnie WKS z 4 dyw. panc. i w Lipinach Napród z krakowską Olszą.

Zawody wioślarskie

o mistrzostwo świata

Mistrzostwo świata zawodowców rozgrywane jest jedynie na pojedynkach i to nie periodycznie, lecz tylko wtedy, jeżeli chwilowy posiadacz tytułu mistrza zostanie wyzwany przez jakiegoś nowego przeciwnika.

Obecnie od trzech lat dzierży tytuł mistrza Anglik Ted Phels. Przed niedawnym czasem dwukrotnie mistrz olimpijski Robert Pearce zdecydował się ubiegać o tytuł mistrza świata zawodowców. W tym celu umówiono między oby-

dwoma skifistami na dzień 1 września. Odbędzie się ono na jeziorze Ontario w Kanadzie na dystansie trzech mil angielskich.

Pearce, który wśród amatorów nie ma godnego siebie konkurenta, chce zakończyć swoją czynną pracę sportową zdobyciem tytułu mistrza świata zawodowców. Pojedynek ten zapowiada się niesłychanie sensacyjnie, gdyż Phelps również reprezentuje bardzo wysoką klasę i tytułu swego nie odda bez zaciętej walki.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA:
Piłka nożna: Boisko DOK, godz. 17.30 mistrz. klasy A Hakoah — Wima.
Gry sportowe. Boisko IKP, godz. 18 drugi mecz finałowy mistrz w kosz. żeńska IKP — LKS.
NIEDZIELA:
Piłka nożna. Boisko Widzewa

o godz. 10.30 mistrz. klasy A: LPSG — LKS Ib, o godz. 17.30 mecz o mistrz. klasy B: Huragan — Sztern. Bisko Turu, o godz. 11 mistrz. kl. B. Kolejowe — Zjednoczone

Gry sportowe. Boisko IKP, o godz. 18 mecz o mistrz. w hazenę IKP — LKS Kolarstwo. Wycięgi na 100 km. Klubów: Wima i Rekord o mistrzostwo wewnętrzne.

Sensacyjny pojedynek

o tytuł najszybszej sprinterki świata

Z Brukseli donoszą, że w zawodach międzynarodowych w Brukseli, które będą miały miejsce w dniu 13 sierpnia, odbędzie się na 100 m. sensacyjny pojedynek o tytuł najszybszej kobiety świata — pomiędzy słynną holenderką Schurman i mistrzynią olimpijską Stanisławą Walasiewiczówną. Holenderka, znajdując się we wspaniałej formie, wyrównała na ostatnich zawodach w Amsterdamie rekord światowy na 100 mtr. uzyskując czas 11.2 sek., a więc ten sam, jaki miała przed niedawnym czasem na zawodach w Ameryce Walasiewiczówna.

Mieliśmy możność rozmawiania na zawodach w Amsterdamie z najszybszą kobietą Holandji. Wyraziła ona ogromną radość z tego, iż będzie mogła biec w Brukseli przeciw Walasiewiczównie, gdyż w ten sposób padnie rozstrzygnięcie, kto jest najszybszą kobietą na świecie bieżącego sezonu. Holenderka

czuje się doskonale, posiada jednak obawę, iż nie potrafi biec dobrze na bieżni brukselskiej, która aczkolwiek jest doskonale utrzymana i uzyskuje się na niej dobre czasy, posiada swego rodzaju „specjalność”, mianowicie jest porośnięta trawą.

Kusociński już trenuje

Kusociński zakończył już kurację w Ciechocinku i powrócił do Warszawy i rozpoczął systematyczny trening. Narazie trudno powiedzieć kiedy ujrzymy go na bieżni. Na Kusocińskiego czeka szereg zaproszeń na wyjazd zagranicę, a mianowicie do Sztokholmu, na 9 sierpnia i do Francji na 24 września, oraz na trzy mecze międzypaństwowe jakie Polska zakontraktowała z Austrią, Węgrami i Czechosłowacją.

BEZKOŃKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”
Dzisiaj i dni następnych!
TOMMY BOY
W rol. gł. Clark Gable
Wkrótce!
EKSTAZA
z Hedy Kiesler, Aribert Megg
Reż. G. Machaty
Syn Dżungli
w roli głównej Buster Grabbe
olimpijski mistrz pływacki
ZUZANNA LENOX
Greta Garbo — Clark Gable
Burlak Artem
Prod. „SOWKINO”
Reżyserji Piotra Bytow
Dr. Moreau wg G. Wellsa
Charles Laughton, Lugosi Bela,
Leila Hyams
GDYBYM MIAŁ MILJON
Arcydziela Lubicza przy udziale
15 reżyserów w wykonaniu
15 czołowych gwiazd ekranu
PIEŚŃ NOCY
Reż. Litwaka z królem tenorów
Janem Kiepura
Złote Sida Reż. Lubicza
Miriam Hopkins, H. Marshall
LICYTACJA MIŁOŚCI
Sari Maritza, Charlie Ruggles

Spokojnie i majestatycznie płynie do Europy

„TRANS ATLANTIC”

Problematyczne ulgi podatkowe

W czwartkowym „Głosie Porannym” donieśliśmy obszernie o szeze gólach ustalonych przez rząd ulg podatkowych.

W myśl tych zarządzeń będą umorzony zaległości podatkowe za okres do 1 października 1931, o ile nie przekraczają kwoty 50 zł. oraz o ile są nieściągalne. Pojęcie tej nieściągalności jest jednak bardzo elastyczne. Dotychczas za nieściągalne uważano podatki wówczas gdy... płatnik umarł i nie pozostawił majątku, lub zwinął przedsiębiorstwo i nie dysponuje żadnymi aktywami. Nie można tego uważać za poważną ulgę.

Jeżeli chodzi o pozostałe zaległości, to wysokość ich będzie ustalona nanowo przez umorzenie kar i odsetek zwlok. Pozostała suma rozłożona będzie na 20 rat półrocznych, o ile zaległość może być hipotecznie zagwarantowana. Oprocentowa nie zaległości w tym wypadku wynosić będzie 4,5 proc. rocznie. Jeżeli natomiast zaległości nie będą mogły być hipotecznie zabezpieczone, to spłata ich rozłożona będzie na 6 rat półrocznych, przy oprocentowaniu 6 procent rocznie.

Ponadto spłata zaległości, które nie mogą być hipotecznie zabezpieczone, ma się rozpocząć dopiero od 1-go stycznia 1935 roku.

Dla przeprowadzenia w tym zakresie ulg w stosunku do zaległych podatków państwowych nie będzie trzeba wydawać osobnych ustaw, ani też dekretów, gdyż odnośne pełnomocnictwa minister skarbu już posiada, na podstawie ustawy z 1932 roku.

Natomiast dla skonwertowania na tych zasadach zaległości w podatkach i opłatach samorządowych tudzież składkach na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, trzeba będzie wydać specjalny dekret.

W kołach gospodarczych wyrażają poważne wątpliwości co do tego, czy wogóle można myśleć o tem, by podatnicy płacili cokolwiek poza bieżącym wymiarem podatków.

Zanim wejdą w życie nowe rozporządzenia dotyczące ulg w spłacie zaległości, upływie zapewne jeszcze za 2 miesiące. Ponieważ zaś wszystkie ulgi dotyczące będą wyłącznie zaległości powstałych przed 1 października 1931, przeto z tytułu zaległości z ostatnich lat nie będzie żadnych ulg.

Pytanie, czy w obecnej sumie zaległości, która wynosi 890 milionów złotych, większa część nie przypada właśnie na podatki zaległe z dwu ostatnich lat?

Jeżeliby tak było, co wydaje się wielce prawdopodobne, to wartość praktyczna ulg byłaby minimalna.

Modowla jedwabników

W tych dniach wyszła z druku książka pioniera jedwabnictwa polskiego, p. Leona Wawrzkiwicza z Ostrowa Wlkp p. t. „Praktyczna hodowla mrowy białej”.

Autor z fachową biegłością wprowadza czytelnika do wychowalni jedwabników. Pokazuje mu w barwnych obrazach całą hodowlę i wyczerpująco podaje praktyczne informacje.

Autorowi należy się uznanie za wzbogacenie literatury jedwabniczej oryginalną i dobrze przemysłową książką, która w dobie obecnego kryzysu ekonomicznego wskazuje nową a niezawodną drogę do osiągnięcia dobrobytu. Wobec wznagającego się ruchu jedwabniczego w naszym kraju, wzmiankowana książka jest niezbędnym podręcznikiem dla wszystkich hodowców jedwabnika. Książka ta jest do nabycia w księgarni S. Scipelta, s. z. 4-0 (Piotrkowska 47).

Likwidacja „chorych” przedsiębiorstw

Rząd znowelizuje ustawę o nadzorach sądowych i upadłościach

Na ostatnich posiedzeniach komisji ekonomicznej ministrów m. in. rozważano sprawę akcji oddłużeniowej w przemyśle i związanej z likwidacją przedsiębiorstw nie dających się uratować. Projekty rządu w tej dziedzinie zmierzają do przyspieszenia uzdrowienia tej gałęzi życia gospodarczego, a najbliższym środkiem do tego celu ma być unifikacja przepisów postępowania układowo - zapobiegawczego, w której to sprawie obowiązują na terenie państwa trzy ustawy. Jako najbliższe zadanie nasuwa się sprawa opracowania i wydania jednolitych przepisów, któreby zmierzały do uproszczenia i przyspieszenia akcji uzdrowienia zmiany w usta-

wodawstwie upadłościowym i w ustawie o nadzorze sądowym będą miały głównie na celu umożliwienie układów redukujących sumę długów danego przedsiębiorstwa, bez uzyskania sądowego odroczenia wyplat, oraz potaniecie postępowania upadłościowego. Chodzi o to, by uproszczone postępowanie układowe zapobiegło zwyczajowi przeprowadzenia układów pozasądowych, które wynoszą najwięcej strat wierzycielom.

Sferom rządowym zależy na sprawie oddłużenia przedsiębiorstw w pierwszym rzędzie. Likwidacja takich jednostek, które w żaden sposób nie dadzą się uratować będzie

dopiero objawem wtórnym, przy którym będzie jeszcze rozpatrywana sprawa użyteczności zagrożonych przedsiębiorstw. W tym celu będzie brana pod uwagę ilość zakładów danego rodzaju w Polsce.

Projekty rządu nie są skierowane przeciwko przedsiębiorstwom pracującym w głównej części przy pomocy kapitału zagranicznego, a korzystającym dotychczas ze specjalnej ochrony państwa.

Rządowi chodzi generalnie o uzdrowienie przemysłu i o likwidację t. zw. przerostów gospodarczych, bez specjalnego rozróżnienia przedsiębiorstw należących do kapitału zagranicznego i krajowego.

Dolar wczoraj zwyżkował

Na rynku łódzkim panuje zupełna dezorientacja

Na prywatnym rynku dolara w Łodzi w dniu wczorajszym panowała kompletna dezorientacja. W związku z tem, że w Ameryce zostały ogłoszone bardzo energiczne zarządzenia przeciwko spekulacjom akcyjnymi i surowcem, już w dniu wczorajszym rozpoczęła się tam ucieczka zarówno od akcji, jak i od surowców, co podciągnęło za sobą momentalnie niechywałą wprost bałsę. Znajęc stosunki amerykańskie, wnosić można, że bałssa ta nie będzie trwała dzień jeden, jak zresztą sygnalizują z Ameryki (opierając się na informacjach z banków łódzkich, które mają kontakt ze Stanami Zjednoczonymi), przewidziana jest dalsza bałssa.

Spadek cen surowców i akcji podługnieć musiał za sobą zwyżkę dolara, która zresztą już w dniu wczorajszym wystąpiła na naszym rynku bardzo jaskrawo. Dolarzy bowiem w obrocie kształtowały się na tutejszym rynku w granicach od zł 6.30 w żądaniu do zł 6.29 w płaceniu, przeważnie odczuwano bardzo dotkliwy brak materiału, przy zwiększonym znacznym zapotrzebowaniu. Bank Polski

również podwyższył w dniu wczorajszym kurs dolara, płacąc za banknoty zł. 6.15 a czek za zł. 6.18.

Zdaniem sfer miarodajnych, obecna zwyżka dolara jest chwilowa, Roosevelt bowiem nie zaniecha swej polityki, zmierzającej do zwiększenia możliwości eksportowych Ameryki, co w każdym razie nie może być przeprowadzone pod czas zwyżki dolara.

Dolarzy złote w ciągu dnia

wczorajszego kształtowały się pod znakiem tendencji słabszej przy słabym zainteresowaniu. Orientacyjny kurs dolarów złotych kształtował się w granicach od zł. 9.20 w żądaniu do zł. 9.19 w płaceniu.

Funtów angielskich w ciągu dnia wczorajszego były prawie zupełnie bez transakcji. Orientacyjny kurs funtów kształtował się w granicach od zł. 29.80 w żądaniu do zł. 29.75 w płaceniu. (ag)

Nowe kontyngenty

na konfekcję polską we Francji

Po długotrwałych tokowaniach został przyznany we Francji dla konfekcji polskiej świeży kontyngent na trzeci kwartał b. r. w wysokości 10.255 kg. Jakkolwiek więc zdawałoby się, że w ten sposób zostanie ostatecznie załatwiona sprawa odzieży i konfekcji, która przez tak długi okres czasu znajduje się na komorach celnych francuskich, nie wpuszczono jej bowiem na miejsce przeznaczenia, to jednak obecny kontyngent nie dotyczy tych partii towarów i sprawa też konfekcji załatwiona będzie w specjalnych układach.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że przyznanie kontyngentu na kwartał bieżący we Francji, przy-

czyni się do dalszego wzniesienia eksportu naszej konfekcji, która na rynku francuskim stale znajdowała chętnych odbiorców. (ag)

Votum nieufności dla izby polsko-holenderskiej

W jednym z pism gospodarczych stołecznych ukazała się wiadomość, że izba handlowa polsko - holenderska ma możliwość przeprowadzenia kompensat z Holandją. W sprawie tej bawili nawet, zdaniem pisma, w Łodzi prezes izby p. Ronikier oraz dyr. Bańkowski.

Jak jednak zdołaliśmy sprawdzić u miarodajnego źródła, chwilo wo-niema absolutnie żadnych widoków na handel kompensacyjny z Holandją. Jednocześnie dowiadujemy się, że delegat izby handlowej polsko - holenderskiej na Łódź, dr. Aleksander Szware wycofał się ze współpracy z obecnym zarządem izby, ponieważ większość członków zarządu tejże izby upoważniła do wyrażenia votum nieufności obecnemu zarządowi. (ag)

Polskie silniki elektryczne dla Rosji sowieckiej

Wpłynęło zamówienie na dostawę dziesięciu silników elektrycznych trójfazowych dla Sowietów. Silniki te mają być zbudowane w zakładach fabryki „Rohn, Zielinski”.

Należy zaznaczyć, że jest to pierwsze zamówienie, jakie dotąd otrzymał do wykonania dla Rosji sowieckiej polski przemysł elektrotechniczny. Potrzeby swe w tym zakresie Sowiety pokrywały dotychczas przeważnie w Niemczech.)

Przemijający silny spadek na światowych rynkach surowców

W dniu wczorajszym zanotowano na giełdach amerykańskich szalony spadek surowców. Specjalnie silnie niżkowała bawełna nowojorska, gdzie spadek kształtował się w granicach od 88 do 95 punktów, w porównaniu z notowaniami z dnia 19 lipca (loco 19 lipca — 11,38, 20 lipca — 10,55, styczeń — 19 lipca — 11,83, 20 lipca 11,03).

Kolosalnie spadły notowania zboża, aczkolwiek nie w tak znacznym stopniu, jak bawełny; specjalnie silnie niżkowała w N. Jorku pszenica, a mianowicie o kilkanaście centów w porównaniu z notowaniami z dnia przedwczorajszego.

Tulejsi agenci bawełny oświadczyli, że trudno jeszcze

przewidzieć, czy obecna bałssa bawełny jest zjawiskiem długotrwałym. Ostatnie projekty Roosevelta wskazywałyby na to, że bawełna, jeżeli nie będzie zwyżkować, to w każdym razie utrzyma się na jednokowym poziomie.

Ze z dalszym spadkiem bawełny sfery zainteresowane nie liczą się specjalnie świadczą fakt że w chwili obecnej na polecenie domów bawełnianych w Ameryce, agenci wstrzymać się mają od wszelkich sprzedaży.

Od tej chwili sytuacja więc jest jeszcze całkowicie niewyjaśniona i dalsze losy bawełny uzależniają sfery zainteresowane wyłącznie od dalszych poczynań Roosevelta. (ag)

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza przy obrotach naogół zmniejszonych. Bank Ploski płacił za banknoty dolarowe 6.20. Notowa no kursy dewiz: Belgja 124.95, Holandia 361.35 — 361.30, Londyn 29.85 (plus 11), Nowy Jork 6.40 (plus 12), Paryż 35.04, Prag 26.54 Szwajcaria 172.87 (plus 2), Włochy 47.30 (—5). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Gdańsk 173.90; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.50 (plus 10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.50 (plus 50), funt angielski w gotówce 29.85 (plus 25), szyling austriacki 100.50 (plus 10), korona czeska 25.25, dolar gotówkowy 6.35 — 6.39 — 6.38, rubel złoty 4.84 dolar złoty 9.15 rubel srebrny 1.44, bilon 0.69.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja dla akcji była słaba. Większych obrotów dokonano jedynie akcjami Lilpopy Notowano: Bank Polski 80 — 79.50 (—300), Lilpopy 11.50 — 11.25 (—50), Starachowice chciano płacić 10.25 (—50)

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych panowała tendencja dość mocna, przy większych obrotach 8 proc. listami m. Warszawy Notowano: 3 proc. budowlana 39 (plus 25), 6 proc. do larowa 63, drobne odcinki 61.50 7 proc. stabilizacyjna 50.75 — 51 — 51.50 (plus 50), 8 proc. obligacje Banku Gosp. Kraj. I emisja 93, 8 proc. listy zastawne funtowe Przemysłu Polskiego 52 (—150), 4 i pół proc. listy ziemskie 41.25 (—25), 7 proc. ziemskie dolarowe 37.68 (plus 168), 4 i pół proc. Warszawy 50 (plus 50), 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX em 35 (plus 125), 8 proc. Warszawy 42.75 — 42.50 42.63 (plus 18). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. dolarowa 48 (plus 75), 4 proc. inwestycyjna zwykła 103.50 (plus 50), 5 proc. konwersyjna 44 (—25), 7 proc. śląska 47 (—75), 8 proc. ołonowska 71 — 71.25 (plus 25), 7 proc. warszawska dolarowa 44 15 — 44 (—200), 4 i pół proc. Warszawa odcinki po 500 złotych 54, odcinki po 100 złotych 66.50 — 65, 5 proc. państwowa renta niemiecka 44.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Notowania giełdy zbożowo - towarowej w Łodzi z dnia 21 lipca za 100 kg. loco Łódź: Zyto 20 — 21, pszenica 30 — 40, owies 16.25 — 17.25, mąka żytnia 60 proc. 35.50 — 36.50, mąka żytnia 65 proc. 35.50 — 36.50, mąka pszenka 65 proc. 64 — 66, otręby żytnie 12 — 12.50 otręby pszenne 10.75 — 11.75 otręby pszenne grube 11 — 12, rzepak 35 — 36, lubin niebieski 11.50 — 12.50, lubin biały 12.50 — 13.50.

Usposobienie ogólne spokojne.

W Poznaniu

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Za 100 kg. loco Poznań: Zyto 18.25 — 18.50 nowa żyta 16.75 — 17, pszenica 36 — 37, jęczmień przemiałowy — jęczmień zimowy 14.25 — 15.25, owies 14.50 — 15, mąka żytnia 32 — 33, mąka pszenka 57 — 59, otręby żytnie 9.75 — 10.50 otręby pszenne 10 — 11, otręby grube 11 — 12, rzepak zimowy 40 — 41, lubin niebieski 7.50 — 8.50, lubin biały 9.50 — 10.50.

Tendencja spokojna.

Sioniści!

Jutro, w niedzielę, dn. 23 bm. odbędą się w sali Angielskiej, Al. 1-go Maja 2, od godz. 9 rano do 10 wiecz. **wybory delegatów na Wszechświatowy Kongres Sjonistyczny.**

Wzywamy wszystkich członków Organizacji Sjonistycznej, kobiety sjonistki, młodzież **do czynnego udziału w wyborach i do głosowania na listę Centralnego Komitetu Organizacji Sjonistycznej w Polsce, na listę konstruktywnego i twórczego sjonizmu, na listę Nr. 1.** Wszyscy członkowie Organizacji, przebywający na lotniskach, są wzywani do **Nr. 1.** Wszyscy członkowie Organizacji, przebywający na lotniskach, są wzywani do głosowania na listę **Nr. 1.** Sioniści, spełnijcie swój obowiązek!

Komitet Organizacji Sjonistycznej w Łodzi

Notowania bawełny

NOWY JORK

Loco 10.55 lipiec 10.38 sierpień 10.47 wrzesień 10.62 październik 10.75 listopad 10.83 grudzień 10.94 styczeń 11.03 luty 11.06 marzec 11.12 kwiecień 11.20 maj 11.30.

NOWY ORLEAN

Loco 10.05 lipiec 10.36 październik 10.73 grudzień 10.91 styczeń 10.97 marzec 11.12 maj 11.25.

LIVERPOOL

Loco 6.35 lipiec 6.16 sierpień 6.17 wrzesień 6.18 październik 6.20 listopad 6.22 grudzień 6.24 styczeń 6.25 luty 6.27 marzec 6.29 kwiecień 6.31 maj 6.33 czerwiec 6.34 lipiec 6.30.

Egipska: loco 8.44 lipiec — październik 8.21 listopad 8.27 styczeń 8.35 marzec 8.42 maj 8.48 czerwiec 8.55.

Upper: loco 7.62 lipiec 7.43 październik 7.34 listopad 7.35 styczeń 7.39 marzec 7.44 maj 7.48 czerwiec 7.52.

BREMA

Loco 12.85 październik 12.40 grudzień 12.65 styczeń 12.72 marzec 12.84 maj 13.00.

ALEKSANDRJA

Sakellaris: lipiec 14.95 listopad 15.96 styczeń 16.26 marzec 16.60.

Ashmuni: sierpień 13.50 październik 13.05 grudzień 13.17 luty 13.42 kwiecień 13.62.

Nowa gra fowarzyska

W Ameryce powstała nowa gra fowarzyska. Jest nią gra pod nazwą „Kto to?”. Gra polega na tym, że według danych biograficznych jakiejś znakomitości należy odgadnąć, kim jest osoba, o której mowa. W „Kto to?” gra się już wszędzie, na wieczorkach, zebraniach prywatnych. Urządza się konkursy „Kto to?”. Dzienniki zamieszczają już specjalne rubryki poświęcone tej nowej grze. Moda „Kto to?” przeniosła się już do Europy. Niebawem i my usłyszymy o niej.

Należy się reklamować!

Najsukuteczniejsze są ogłoszenia w dziennikach

Ogólne znane załamanie się gospodarstwa zmusza żywotniejsze przedsiębiorstwa do wysiłku w kierunku utrzymania się na powierzchni tej błotnistej toni w nadziei doczekania się skrzepnięcia gruntu, który zazwyczaj z czasem zamienia się na urodzajną glebę.

Jednym z wysiłków jest reklamowanie swych towarów.

Od umiajtności przeprowadzenia tej akcji zależy w zupełności rezultat. Reklama bowiem może być kosztowna i nie przynieść pożą-

nych korzyści, może być natomiast tania, lecz skuteczna.

Nie od rzeczy tedy będzie się zastanowić na temat reklamy.

Reklama zdobyła sobie w życiu narodów tak silne prawo obywatelstwa, że bez niej nie możemy się obejść: dziś reklamuje się duchowny, dentysta, adwokat, fabrykant kupiec, stara panna i student; wydaje olbrzymie sumy na propagandę państwo.

Reklama jest dźwignią życia społecznego.

Chciałbym pokrótce rzec o reklamie kupieckiej.

Są różne sposoby, którymi się posługuje kupiec i przemysłowiec w celu propagowania swych towarów.

Wielkie przedsiębiorstwa mają specjalne działy, w których zatrudnieni są wysoce inteligentni i gruntownie doświadczeni ludzie, mający za zadanie reklamowanie przedsiębiorstwa. Sześć takiego działu propagandy nie jest często mniej konieczną jednostką dla rozwoju

danej instytucji, niż dyrektor techniczny. Często działowi technicznemu może się nie udać fabrykacja jakiejś partii towaru, jednak sześć propagandy musi znaleźć sposób rozsprzedania tego towaru.

Jednym z głównych i stałych obowiązków kupca i przemysłowca w celu propagowania swego przedsięwzięcia są ogłoszenia w prasie.

Od dłuższego czasu stał się w naszym mieście plagą najazd akwizytorów ogłoszeń do różnych okolicznościowych wydawnictw. Przyjeżdża do was taki pan „redaktor naczelny”, czasem z sekretarzem osobistym, po uprzedniej telefonicznej rozmowie, w której oznajmia, że w bardzo ważnej sprawie, obchodzącej wasze przedsiębiorstwo, musi was z polecenia jakiejś wysokiej figury odwiedzić, że panu temu specjalnie zależy na przeprowadzeniu przez niego, pana „redaktora naczelnego” tej rozmowy.

Po dłuższych wstępach i zajęciu wam wiele drogiego czasu dowiadujecie się, że dygnitarzowi **bardzo** zależy na tem, by wasze przedsiębiorstwo, jako znane, cenione koniecznie, niezbędne, ważne na wypadek... itd. było opisane (obowiązkowo z waszą fotografią), w takim to a takim okolicznościowym wydawnictwie. „Redaktor naczelny” czyni t z takim tupetem, że wielu osób nie wytrzyma i podpisze deklarację, skutkiem czego jest kilka set zł. stracone, a pożytek żaden, gdyż wydawnictwo to zazwyczaj nie ma nic wspólnego z osobą rządową, lecz jest potrzebne dla zasilenia kasasy jakiegoś o wątpliwej użyteczności związku, wyjdzie zaś w kilkudziesięciu egzemplarzach, których nikt prócz „redaktora naczelnego” i jego sekretarza nie przegląda.

Przechodząc do omówienia, najbardziej obecnie celowych ogłoszeń w dziennikach, ażiłbym treść tak układać, by to, co najważniejsze, najbardziej rzucalo się w oczy, a nie uwidaczniać drugorzędnych wyrazów jak „poszukuję”, „ofiaruję”, „sprzedaję”, „kupuję” itp. lecz używać pukać nazwę przedmiotu, zaś resztę treści mała literami. Bardzo celowym jest umieszczanie w ogłoszeniach odbitek przedmiotów reklamowanych.

Przy umieszczaniu reklam w czasopiśmie trzeba zwracać uwagę na wybór pisma. Nie powinno nam chodzić o to, ile osób czyta dane pismo, lecz czy czyta je ta sfera, która nam chodzi.

St. D.

Wyścigi konne w Rudzie

Dziś pierwszy dzień gonitw

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na torze w Rudzie Pabjanickiej wyścigi konne, zorganizowane przez Towarzystwo Wyścigów Konnych w Łodzi. W pierwszym dniu odbędą się następujące biegi:

GONITWA I.

Nagr. zł. 1000, gonitwa z płotami dla 3-letnich koni dystans około 2400 mtr.

Etoile II Hr. Koszobok-Łęckiego. Effendi — Harlanda. Calvados — Bobińskiego.

GONITWA II.

Nagroda zł. 1500, dla 3-letnich i starszych og. i klaczy Dystans około 2100 mtr.

Ferrydor — p. Strzezińskiego. Gibson Maid — st. „Topór”. Jawa III — st. „Topór”

Jazda II — p. Mieczkowskiego. Calvados — p. Bobińskiego

GONITWA III.

Nagroda zł. 1500, Gonitwa z przeszkodami dla 4-letnich koni Dystans około 3600 mtr.

Dalja — p. Jędrzejewskiego. Jerychonka — p. Bilińskiego. Ispahan — st. „Sek”. Broga — st. „Sek”. Cherie — p. Bobińskiego.

GONITWA IV.

Nagroda 1000 zł. dla 3-letnich i starszych og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Lancelot — p. Tuńskiego. Cora — p. Luskiewiczza. Briletta — p. Pomarnackiego. Maraton II — p. Enderów. Hate Toi — p. Koszobok-Łęckiego.

Etoile II — p. Koszobok-Łęckiego. Galicja — st. „Natalin”. Manru — st. „Sewilla”. Persona Grata — p. Nowackiego.

Awiator — p. Lewandowskiego. Nurt — p. Traffa. Maharadża — p. Mieczkowskiego. Jejmość — p. Mieczkowskiego.

GONITWA V.

Nagroda 1800 zł. dla 2-letnich og. i kl. Dystans około 900 mtr.

Panta - rhei — 21 p. ul. Urok — p. Luskiewiczza. Simonetta — p. Kostkiewiczza. Kord — p. Enderów. Eh Bien — p. Harlanda. Loup Gareu — st. „Natalin”. Lala Rough — st. „Natalin”

Grisette III — p. Mieczkowskiego.

Fizyka — st. „Osęk”. Alpara — st. „Osęk”

GONITWA VI.

Nagroda zł. 1200 dla 3-letnich i starszych og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Cudem Cudów — p. Kostkiewiczza. Ferrydor — p. Strzezińskiego. Haszys — p. Harlanda. Cher Ami — p. G. Alvensleben. Gracja — p. G. Alvensleben. Jontek — I p. ul. Fantom — p. Traffa. Iberus — st. „Topór”. Pech — p. Mieczkowskiego. Kocur — p. Mieczkowskiego. Ibarvila — st. „Osęk”

GONITWA VII.

Nagroda zł. 1000 dla 3-letnich i starszych og. i klaczy. Dystans około 2400 mtr.

Lancelot — p. Tuńskiego. Tuberosa — st. Bobownia. Cera — p. Luskiewiczza. Kruszyna — st. „Natalin”. Herod — p. Jaśkiewiczza. Ergot — p. Jaśkiewiczza. Fathma — p. Mieczkowskiego. Kormoran — st. „Osęk”

NASI FAWORYCI

I. Effendi. II. Gibson Maid Jawa. III. Ispahan. Dalja. Cherie. IV. Nurt. Lancelot Galicja. V. Kord. Loup Garon. Grisette III. VI. Ferrydor. Cher Ami. Iberus. VII. Tuberosa. Lancelot. Kormoran



Baczność, Czytelnicy!

Nim opuścicie mury miasta na letnie wywczasy nie zapomnijcie zaabonować „Głos Poranny” na okres letni.

Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie, dzwoniąc pod numer

222-22

W sobotę, dn. 22 b. m.
początek o g. 9.30 w.
wygłosi odczyt w Filharmonji

W. ŻABOTYNSKI

na temat: „Do wyborcy-sjonisty
w ostatniej chwili”

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji i w Menorze, Al. Kościuszki 21

Zawiadomienie

Z dniem dzisiejszym
ZOSTAŁA OTWARTA
składnica wszelkich przyborów sporto-
wych i gimnastycznych p. f.

„SPORT I GIMNASTYKA”
Łódź, ul. Przejazd 4. Tel. 102-23.

NADZWYCZAJNA OKAZJA.

Place i dom murowany

we wsi Dąbrowa, tuż pod Łodzią do sprzedania.
Informacje zasięgnąć można na miejscu w każdy piątek i sobotę w godzinach
między 4-a a 7-a oraz przez całą niedzielę, (gospodarstwo Lewego) Dąbrowa 15

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (poready seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12.

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3-5 i 7-8 wiecz.
przeprowadził się na
Andrzeja 4, tel. 228-92

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-1 po poł.

Dr. med. Ludwik Rapeport
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych
ul. Cegielniana 8
(dawniej 40)
tel. 236-90
Gods. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Dr. med.
H. LUBICZ
powrócił
specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-11.

Dr. Leon Czarnożył
ordynuje
w CIECHOCINKU
Dworek „Kościuszkę”

Gabinet chirurgiczny
Dr. med.
M. Kantora
został przeniesiony na
ul. Zieloną 5
Tel. 112-22
Przyjm. od 1-3 i 6-8 w.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
L. GOLDLUST
przeprowadził się na ul.
Sienkiewicza 37

Przyjedź do nas na odpoczynek!

Taras, werandy, sztuczna plaża na
dachu wili. Piękne, duże pokoje
z bieżącą wodą i wszelkimi wy-
godami. — Wykwintna kuchnia.
Ceny b. przystępne.

Kolumna, pensjonat „Carlton”
pod zarz. T. Wirłowej

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELKA wykwalifikowa-
na udziela lekcji języka polskiego.
Dorostym metodą skróconą. Telef.
161-82 od 2 do 5 pop.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE i kwity
lombardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. Magazyn jubile-
rski I. Fijałko, Piotrkowska 7

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJE,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubile-
rski M. Mizes, Piotrkowska 30.

WZECZKI dziecięce Kon-Kon
po cenach fabrycznych, wyż-
maczki, polowe łóżka poleca
Marja Jakobi, Piotrkowska 107,
sklep w podwórzu. 676-8

KOCIOŁ Strebła wraz kocioł
parowy do sprzedania. Infor-
macje 3-5 Gdańska 106, m. 8
tel. 200 59. 005-2

Różne

ŁODZIANIN, kilkoletni kierownik
krakowskiego składu kemi-
sowego poważnej firmy tutej-
szej, obecnie zamieszkuje w
Krakowie, poszukuje zastępstwa
wyróbów bawełnianych. Referen-
cje pierwszorzędne. Oferty
sub. „M. M.” do administracji
004-2

KOLUMNA Rewja Coctail, obok
stacji u p. Makówki. Dziś i
jutro podczas five o'clocku i
dancingu występy pierwszorzęd-
nych sił artystycznych.

ZA WEKSLE lub inne zobowię-
zania, przyjęte od żony mo-
jej Genowefy z Kowalińskich Mi-
chalakowej, nie odpowiadam.
Antoni Michalak, Dowborezy-
ków 26.

Posady

POSZUKUJE się wykwalifiko-
wanej gospodni, izraelitki, dla
samodzielnego prowadzenia pen-
sjonatu w Łodzi. Posada stała
Szczegółowe zgłoszenia z refe-
rencjami do administracji pod
„Inteligentna” 015-2

Lokale

2 ELEGANCKIE mieszkania.
6 pokoi z kuchnią z wszelkimi
wygodami. 7 pokoi z kuchnią
z wszelkimi wygodami, na
pierwszym piętrze, front przy
ul. Piotrkowskiej 55. Wiado-
mość na miejscu u dozorczy.
986-3

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z
kuchnią z wszelkimi wygoda-
mi, I piętro. Dzwonić tel. 144-03

MIESZKANIE jednopokojowe z
meblami odstąpię tanio. Piotrk-
owska 132 Lene, do godz. 11
przed południem.

MAGAZYN z piwnicą, suche,
widne, o pojemności 15-20
wagonów, ew. z bocznica kole-
jową poszukiwane. Oferty z po-
daniem rozmiaru do adm. sub.
„Magazyny”. -3

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia
4-pokojowe mieszkanie wyremont-
owane z wszelkimi wygodami w
śródmieściu. Wiadomość: Andrzeja
nr. 38, m. 1, w godz. od 9-10
i 3-5.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO dowód osobisty wy-
dany przez Łódzkie Starostwo
Grodzkie, na nazwisko Owczar-
czyka Kazimierza, zam. w Ło-
dzi, Wiołła 5. 010-3

ZGUBIONO książeczkę wojsko-
wą przez P. K. U. miasto Łódź
na nazwisko Barańskiego Zyg-
munta. 994-3

KTO zdrowie
szanuje
Ten „OLLA”
kupi!



Przyjmować tylko w oryginalnym
opakowaniu z banderolą!

ŁODOWNIE

DOMOWE

w dużym wyborze od zł. 85
poleca firma
R. WEINBERG
PIOTRKOWSKA 29.

Do akt. Nr. Km. 1651 | 35 r.
Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rewiru 13-go zam. w Łodzi przy
ul. Gdańskiej 31 na za-
sadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że
w dniu 28 lipca 1933 r. od godz.
10 rano w Łodzi przy ul.

Zakątnej 13
odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących
do firmy „Bios”
i składających się z transmisji, re-
zerwuaru, korkownicy, filtru, dysty-
latora, szafy, 2-ch węg stołowych,
motoru, 3-ch stołów, 2-ch balonów,
2-ch wanien, wozu, konia, wózka
ręcznego i 35-ciu skrzynek
oszacowanych na sumę zł. 449,—
Łódź, d. 18.7. 33 r.

Komornik
(-) Leonard Naborowski

Do akt. Nr. Km 1621—1932

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi
przy ul. Kilińskiego 96-a
na zasadzie art. 602 K. P. C. obwie-
szcza, że w dniu 1 sierpnia 1933 r.
od godz. 15-15 w Łodzi, przy ul.
Pomorskiej 25 odbędzie się publicz-
na licytacja ruchomości a mianowicie:
jedenastu maszyn do wyrobu poń-
szoch t. zw. „Inswelbe” w stanie
czynnym
oszacowanych na łączną sumę zł.
1650.— które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w cza-
sie wyżej oznaczonym
Łódź, dn. 7.7. 1933
Komornik (-) St. Górski

Wyborowe LODY
poleca
Cukiernia „Zródło”
Łódź, Przejazd 1, tel. 309-87.
wraz z wafkami czekola-
dowymi i wodą sodową
Cena 1 porcji 50 gr.
Tamtę lody w wafłach po 20 i 30 gr.

Oficer gwardji cesarskiej
Książę Orłowski

IWAN PETROWICZ

i beznadziejnie
zakochana pokojówka

ANNY ONDRA

w najcudowniejszej, rozgłoszonej operetce dźwiękowej Straussa p. t.

Zemsta Nieoperza

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy

ADRIA

Główna 1

Dziś premiera!

METRO

Przejazd 2

Dziś premiera!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia se wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są
o 50% drożej. firm. zastr. 100%. Za od. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugenjusz Kronman. Za Wydawnictwo odp Eugenjusz Kronman., Prasa, wydawnicza sp. z ogr.

W drukarni własnej Piotrkowska 101